

➔ AKTUALNOŚCI

NA STADIONIE PRACA WRE

Piłkarze Zagłębia Lubin będą mieć lepsze warunki do gry. Na stadionie Dialog Arena ruszyły prace związane z wymianą murawy. Nowa nawierzchnia ma być gotowa do połowy lipca.

STR. 2



Fot. Marta Czachórska

➔ WOKÓŁ KGHM

ZĄŁOGA WYAUTOWANA Z NADZORU

Przedstawiciel skarbu państwa wstrzymał się od głosu, kiedy akcjonariusze przesadzali o ważności wyboru członków z ramienia załogi do nadzoru spółki. Uchwala co prawda przeszła, ale związkowców nie powołano do rady nadzorczej.

STR. 5



Fot. Mariola Samoticha

➔ SPORT

KTO CZWARTY PO MAŁKOWSKIM?

Maciej Małkowski został trzecim wzmocnieniem lubińskiego Zagłębia. Na liście graczy, którzy mogą trafić do Lubina są też Takesure Chinyama, Patryk Rachwał, Artur Sobiech, Ilijan Micanski czy Marcin Garuch.

STR. 19



Fot. Tomasz Fotka

➔ Po kilku latach prezydent otrzymał absolutorium od rady miejskiej

Raczyński w końcu skwitowany

Po ośmiu latach radni miejscy udzielili absolutorium prezydentowi Robertowi Raczyńskiemu. Tym samym w końcu pozytywnie oceniono wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Nagrodzono to burzą brow.

Nad udzieleniem absolutorium radni głosowali na wtorkowej sesji. Wykonanie budżetu pozytywnie oceniły wszystkie komisje rady, więc nie było i żadnych przeciwwskazań, by nie udzielić absolutorium. Za

głosowało 15 radnych, od głosu wstrzymało się dwóch rajców. Z sali, gdy radni zajmowali się tym punktem, wyszedł Krzysztof Olszowiak.

To pierwszy taki przypadek od lat, kiedy prezydent zo-

stał skwitowany. Poprzednie lata – kiedy większość w radzie miejskiej stanowiła opozycja – oznaczały dla gospodarza Lubina brak poparcia. Z tego powodu półtora roku temu opozycja ogłosiła referendum o odwoła-

nie prezydenta. Nieskuteczne zresztą. Lubinianie musieli jednak iść do urn, a miasto ponieść niepotrzebne koszty przeprowadzenia głosowania.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ W weekend lubinianie świętowali

Bednarek lepszy niż Doda

Kamil Bednarek i Ewa Farna wzbudziły najwięcej emocji. Fani szaleli bardziej niż rok temu na koncercie Dody. Jednak gwiazd na lubińskiej scenie wystąpiło znacznie więcej. Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę lubinianie bawili się na święcie swego miasta.

Oprócz tych, którzy wywołali największe emocje, Bednarka i Farny, w czasie tegorocznej imprezy wystąpili także zespół disco polo Bayer Full, który śpiewał i po polsku, i po chińsku, grupa East West Rockers i Patrycja Markowska oraz lubińskie grupy, jak Flowers, Czerwone Teksa-sy, Midnight Blues, Jocker Stone.

Jednak Dni Lubina to nie tylko koncerty. Mieszkańcy bawili się także w wesołym miasteczku lub zjeżdżając na linie z muru przy Wzgórzu Zamkowym, jeszcze inni przechadzali się aleją Kasztanową, oglądając wytwory rzemieślników, którzy przyjechali do Lubina z całej Polski. Po raz pierwszy festiwalowi rękodzieła towarzyszyły warsztaty. Ma-luchy uczyły się giąć w różne kształty balony, a starsi szydełkować i robić lalki.

Zupełną nowością był też pochód glinoludów, które przyjechały do Lubina z Bolesławca. Takim glinoludem mógł zostać każdy. Wystarczyło przyjść na Wzgórze Zamkowe i dać się wysmarować gliną.

– Na pewno jeszcze przy jakiejś okazji w Lubinie pojawiają się glinoludy – zapewnia Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Miejskiego Impresariatu Kultury.

W tym numerze „Wiadomości Lubińskiej” publikujemy fotorelację z imprezy.

str. 10-11



Fot. Marta Czachórska

reklama

Sprzedam działkę budowlaną w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4.9 tys. zł za ar/ do negocjacji.



782 765 697
605 997 897

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878





➔ Niespełnione obietnice

Droga S3 dopiero za 23 lata!

Zgodnie z zapowiedziami lubińskich polityków, związanych z Platformą Obywatelską, droga S3 z Legnicy do Nowej Soli miała być gotowa za dwa lata. Tymczasem „Gazeta Wyborcza” ujawniła, że trasa ta ma powstać w 2034 roku, czyli dopiero za 23 lata!

pomną o korkach na ulicy Komisji Edukacji Narodowej.

Obecny eurodeputowany obiecał wówczas, że cały ruch tranzytowy zostanie wyprowadzony poza miasto. Kiedy? – Droga S3 z Legnicy do Nowej Soli powinna być gotowa do 2013 roku – zapewniał dwa lata temu.



Piotr Borys w 2008 roku zapewniał, że mieszkańcy regionu będą jeździć po idealnych drogach

W połowie kwietnia 2009 roku relacjonowaliśmy konferencję prasową Piotra Borysa. Jako ówczesny wicemarszałek województwa dolnośląskiego snuł wręcz niewiarygodne wizje. Zapewniał, że mieszkańcy regionu będą jeździć po idealnych drogach i za-

Z tych obietnic nic nie pozostało. Przypomnijmy, że w styczniu tego roku rząd przesunął rozpoczęcie inwestycji na bliżej nieokreślony termin. Teraz się okazuje, że budowa ma się zakończyć dopiero za 23 lata.

JOANNA MICHALAK

➔ Kibice malują w hołdzie, ktoś zamazuje, nie licząc się z ich pracą

Wandale zniszczyli malowidło

Zaledwie kilka dni malowidło dedykowane fanom i piłkarzom Zagłębia Lubin zdobyło jeden z garaży przy ulicy Mickiewicza. – Wandale zniszczyli czyjąś ciężką pracę – alarmuje nasza Czytelniczka.



Ktoś zamazał czerwoną farbą malowidło poświęcone lubińskim sportowcom

Opowiadanie malowidła wcześniej poinformowała nas sama Czytelniczka. Ostatnio kobieta jechała autobusem i zauważyła, że malowidło z wymownym napisem „Po życia kres...” zostało zniszczone. – Ktoś zamazał je czerwoną farbą – dodaje kobieta.

Informacja o graffiti cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród Czytelników portalu lubin.pl. „Szacunek, dla wykonawcy tego malunku. Tylko pozazdrości takiego talentu!” – to komentarze internautów.

Jeden z autorów malowidła zadzwonił do naszej redakcji, by sprostować wcześniejsze informacje, że graffiti poświęcone jest piłkarzom ręcznym. – Posługujemy się starym logo Zagłębia Lubin. To malowidło kosztowało nas kilka tysięcy złotych i dedykowane jest naszej drużynie piłkarzy nożnych – zapewnia jeden z kibiców.

Nie tylko to graffiti zostało w ostatnich dniach zniszczone przez wandalów.

– Wracając z Polkowic zauważyłem zniszczone graffiti na murze na drodze Lu-

bin – Polkowice. Zamalowany został herb naszego kochanego klubu i obok napis „Czarni Żagań”. Jestem przekonany, że to sprawka tych samych osób, co zniszczyły nowe malowidło przy ulicy Mickiewicza – alarmuje nasz Czytelnik.

– Jeszcze niedawno wszystko było w jak najlepszym porządku. Moim zdaniem sprawa ta powinna trafić na policję i należy złapać te osoby, ponieważ szkoda pieniędzy, za które to graffiti zostało namalowane – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Lubinianin stworzył przygodówkę

Gra dedykowana górnikom

Powstała gra komputerowa dedykowana... górnikom. Jej akcja rozgrywa się w otoczeniu kopalń miedziowych na Dolnym Śląsku. Stworzył ją lubinianin Marcin M. Drews. – „Distorted” to obecnie największy niekomercyjny polski projekt niezależny – zachwala portal zajmujący się grami komputerowymi.

Demo tej przygodowej gry można ściągnąć z internetu, ze strony www.distortedgame.pl bezpłatnie.

Portale internetowe poświęcone grom komputerowym wypowiadają się o najnowszym projekcie lubinianina bardzo pochlebnie.

Drews przy tworzeniu gry nie miał łatwo. Podobno współpracy odmówiło mu biuro prasowe KGHM.

Gra przenosi gracza w świat, jak pisze sam autor, alternatywny. A tak opisuje fabułę twórcy projektu na swojej stronie. „W jednej z dolnośląskich kopalń

dochodzi do enigmatycznego wypadku. Potężne tąpnięcie wstrząsa całym miastem. Godzinę później teren zakładów górniczych zostaje zamknięty. Nikt nie może tam wejść i nikt nie może stamtąd wyjść. Niezwłocznie pojawia się wojsko, które otacza tereny górnicze i... blokuje wyjazd z miasta. Zostaje ogłoszona godzina policyjna, odcięciu ulega wszelka łączność. Jednocześnie nad głównym szybem pojawiają się potężne anomalie pogodowe, a w mieście dochodzi do serii dziwnych wypadków – nikt nie wie, czy są to zbiorowe halucynacje, czy też rzeczywistość uległa załamaniu...”

Drews stworzył już wcześniejszą grę, która cieszyła się dużym powodzeniem w sieci – „Magritte”. Wkrótce okaże się, czy z jego najnowszym projektem „Distorted” będzie podobnie.

MARTA CZACHÓRSKA

Ósmy na stu najbogatszych

Właściciel galerii Cuprum Arena, Dariusz Miłek, znalazł się w pierwszej dziesiątce najbogatszych Polaków – według rankingu opublikowanego przez tygodnik „Wprost”. Majątek byłego kolarza oszacowano na niemal dwa miliardy złotych, co daje mu ósmą lokatę.

Autorzy rankingu o ósmym Dariuszu Miłku (1,97 mld zł): Pierwsze finansowe doświadczenia zbierał w latach 80. jako kolarz. Startując w zagranicznych wyścigach, „polował” na dobrze płatne lotne premie, a zarobione marki, funty i dolary stały się jego kapitałem początkowym. Zaczynał od stoiska z butami na targowisku w Lubinie. Rozwijał biznes, tworząc m.in. sieć sprzedaży taniego obuwia Żółta Stopa, a następnie sieć sklepów CCC w centrach handlowych. Dziś założona i kontrolowana przez niego spółka NG2 to największy sprzedawca obuwia w Polsce (sklepy CCC, Boti, Quazi). W ubiegłym roku Polacy kupili 20 mln par jej butów, co przyniosło spółce 117 mln zysku. NG2 na giełdzie wyceniona jest na ponad 2,3 mld zł, a Miłek ma niespełna połowę akcji.

JOM

➔ Murawa miała wady, więc zostanie wymieniona

Na stadionie prace

Piłkarze Zagłębia Lubin będą mieć lepsze warunki do gry. Na stadionie Dialog Arena ruszyły właśnie prace związane z wymianą murawy. Nowa nawierzchnia ma być gotowa do połowy lipca.

Murawa na Dialog Arenie została położona w ubie-



Wymiana murawy ma się zakończyć jeszcze w lipcu

głym roku. I jak mówi prezes klubu Marek Bestrzyński, od początku były co do niej zastrzeżenia

– Odebraliśmy tę murawę warunkowo i umówiliśmy się z wykonawcą, że przez ten rok będziemy ją pielęgnować i obserwować jak się zachowuje, jednocze-

śnie dokumentując ewentualne nieprawidłowości – tłumaczy prezes Zagłębia Lubin. – Po roku mamy już pełen obraz. Naszym zdaniem murawa ma wady i wymaga naprawy – dodaje Marek Bestrzyński.

W ramach naprawy wymieniona zostanie warstwa wierzchnia i częściowo war-

stwa wegetacyjna oraz podbudowa. Wykonane będą też dodatkowe drenaże, aby filtrowanie wody przebiegało sprawniej.

Dodajmy, że nowy sezon piłkarze rozpoczną na przełomie lipca i sierpnia.

MARIOLA SAMOTICHA

Zmiany w rozkładzie

Podczas wakacji komunikacja miejska będzie kursować według nowego rozkładu jazdy. Zmiany są niezbędne, ponieważ w tym czasie z autobusów korzysta mniej osób, do szkół nie dojeżdżają młodzież ani dzieci. Jak informuje Krzysztof Maj, rzecznik prezesa Lubina, na czas wakacji linia nr 1 zostanie wycofana z przystanków Przylesie i Piłsudskiego las NŻ – obowiązuje jedynie relacja Ustronie – Sportowa. Ponadto linia 0 w soboty i niedziele kursować będzie tylko na trasie Krzeczyn – Real – Małomice. W dni robocze linia ta będzie funkcjonować bez zmian. Na czas wakacji dodatkowo zostaną uruchomione kursy linii 103 do ogrodów działkowych przy ulicy Ścinawskiej. – Dodatkowo prosimy o zapoznanie się z nowymi rozkładami jazdy, wywieszonymi na przystankach, ponieważ na czas wakacji ustalono nowe godziny odjazdów dla wszystkich linii – dodaje Krzysztof Maj. Rozkłady jazdy na soboty i niedziele pozostają takie same jak przed wakacjami.

Wakacyjny rozkład jazdy obowiązuje od 25 czerwca do 31 sierpnia.

MS

Lato na basenie

To znak, że nadeszły wakacje – od 24 czerwca lubinianie mogą korzystać z basenu OSIR-u znajdującego się pod gołym niebem.

Basen będzie czynny przez całe lato codziennie od godziny 10 do 19. Bilety kosztują kilka złotych, zarówno dla dorosłych, jak i dzieci – 3 zł trzeba zapłacić za bilet ulgowy i 5 zł za normalny. Dzieci poniżej 3. roku życia wchodzi na kąpielisko bezpłatnie.

Nad pływającymi w basenie będzie czuwał ratownik WOPR. Oprócz skorzystania z wody, będzie można również pograć w plażową piłkę siatkową oraz na trawie w piłkę nożną. Przy basenie jest również miejsce, gdzie można kupić lody, sody czy napoje. Basen znajduje się przy ulicy Odrodzenia 28.

MRT

Pracownicy się skarżą, urząd uspokaja

Lubińska obwodnica jak polska autostrada?

– Na budowie obwodnicy wcale nie jest tak wspaniale, jak to opisujecie – poinformował nas przez telefon mężczyzna, który chciał zachować anonimowość. Stwierdził, że Budimex nie płaci podwykonawcom, więc ci wstrzymują prace i wynoszą się z budowy. Zleceniodawca, czyli władze miasta, nie potwierdziły jednak tej informacji. Zapewniają, że inwestycja jest pod stałą kontrolą, żeby nie było takiej sytuacji, jak ostatnio, przy polskiej autostradzie.

Dla nas to dziwna i zaskakująca informacja – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Codziennie rano koordynator projektu z urzędu miejskiego, Zdzisław Przepiórski, jeździ na budowę, rozmawia z wykonawcami, sprawdza, jak idzie praca. Do tego wprowadziliśmy pewne zasady, aby uniknąć sytuacji, jaką ma teraz polski rząd z chińskim wykonawcą – dodaje.

Za każdym razem, gdy do urzędu wpływa faktura od wykonawcy, czyli od Budimeksu, dostarczane są też oświadczenia od podwy-

konawców zatrudnionych przez tę firmę.

– Poprosiliśmy podwykonawców, żeby pisali nam regularnie w tych oświadczeniach, czy nie ma problemu z płatnościami, czy wykonawca przelewa im pieniądze w terminie – wyjaśnia Krzysztof Maj. – I obecnie wszystko jest w porządku.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że być może chodzi o jedną z firm podwykonawców, która ma podobno problemy finansowe, ale niezwiązane z budową obwodnicy. Na placu budowy powiedziano nam, że problem finansowy dotyczy



Fot. Magdalena Latoch

wrocławskiej firmy Melpol. – Podwykonawców Budimeksu jest tu kilku. Jest Have i Hydrobud, ale wszyscy normalnie dostajemy wypłaty. Tylko Melpol ma pro-

Na placu budowy powiedziano nam, że problem finansowy dotyczy tylko wrocławskiej firmy Melpol, a podwykonawców Budimeksu jest tu kilku

blemy. Tak przynajmniej mówią nam koledzy budowlancy. Słyszeliśmy, że ta firma w ogóle ma problemy finansowe i że to nie ma związku z tą budową – mówi pracownicy Have.

Wiceprezes firmy Melpol, Jacek Krzemiński, nie chce telefonicznie rozmawiać na temat problemów w ich firmie. Potwierdza jednak, że coś jest na rzeczy. – Rzeczy-

wicie mamy pewne trudności finansowe, ale jesteśmy na etapie rozmów. Być może budowlancy, którzy kontaktują się z państwem, nigdy nie pracowali na tak dużych budowach i nie wiedzą, że takie rzeczy się zdarzają. Dziś nie podjęliśmy jeszcze decyzji, czy wycofujemy się z budowy czy zostajemy w Lubinie – mówi Jacek Krzemiński.

O problemach w Melpolu słyszał też urząd miejski. – Ale to Budimex jest tutaj stroną – tłumaczy Zdzisław Przepiórski z wydziału infrastruktury. – Budimex jest wykonawcą wyłonionym w drodze przetargu i to on dobrał sobie podwykonawców. My co miesiąc otrzymujemy faktury za wykonane prace, razem z oświadczeniami podwykonawców, że Budimex nie zalega z płatnościami, i realizujemy przelewy. Jeżeli firma ma problem z którymś z podwykonawców, musi sama go rozwiązać lub znaleźć innych pracowników – tłumaczy.

Przepiórski zapewnia też, że budowa obwodnicy nie jest w żaden sposób zagrożona. – Wszystkie zaplanowane prace zostaną wykonane w terminie, a główna droga – tak jak zapowiadaliśmy – powstanie do końca tego roku – dodaje urzędnik.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA

reklama

SPRZEDAM BEZPOŚREDNIO DZIAŁKĘ BUDOWLANO USŁUGOWĄ 2218m
SZKLARY GÓRNE CENTRUM - BEZ ZABUDOWY.
PRZEZNACZENIE: PAWILON HANDLOWY, WARSZTAT, MAGAZYN, DOM.
DZIAŁKA JEST NAROŻNA, DWIE DROGI ASFALTOWE, POSIADA WSZYSTKIE MEDIA, WODA, GAZ, PRĄD, KANALIZACJA JEST CZĘŚCIOWO UTWARDZONA ASFALTEM KOŁO 250m2
IDEALNA POD DZIAŁALNOŚĆ: CENA za ar 7.700 ZŁ
170,000 tys DO MAŁEJ NEGOCJACJI TEL: 501869645

Zatrudnimy pracowników do ochrony obiektów handlowych w Lubinie
507-057-775

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

MPO laureatem Certyfikatu Wiarygodności Biznesowej

Niezmiernie miło nam zakomunikować, iż Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lubinie została uhonorowana Certyfikatem Wiarygodności Biznesowej za rok 2009 przyznawanym firmom cieszącym się największą wiarygodnością w biznesie.

Certyfikat Wiarygodności Biznesowej przyznany został naszej Spółce przez międzynarodowy wywiad gospodarczy Dun & Bradstreet Poland Sp. z o.o. z Warszawy – firmę, która od wielu już lat dostarcza działającym na rynku europejskim przedsiębiorstwom i instytucjom wiedzę i informacje niezbędne do podejmowania przez nie optymalnych decyzji biznesowych.

Głównym kryterium przyznania tego prestiżowego wyróżnienia – Certyfikatu - jest szeroko pojęta wiarygodność biznesowa firmy mierzona rzetelnością i solidnością w relacjach z partnerami handlowymi oraz jakością świadczonych usług wyrażaną opiniami ich odbiorców, a także jej stabilność potwierdzona bardzo dobrymi wskaźnikami ekonomiczno-finansowymi osiągniętymi w danym roku obrotowym. Przy nominowaniu podmiotu gospodarczego do tytułu „Wiarygodna Firma” brana jest także pod uwagę „moralność płatnicza”, jaką wykazuje ona w kontaktach z kontrahentami w obrocie gospodarczym.

Otrzymanie przez MPO Certyfikatu Wiarygodności Biznesowej świadczy o docenieniu przez otoczenie wysokiego poziomu jakości wykonywanych przez Spółkę usług, stanowi powód do dumy pracowników MPO, a jednocześnie jest impulsem mobilizującym załogę do doskonalenia swoich umiejętności służących dalszemu rozwojowi przedsiębiorstwa.

Sanepid zbadał wodę na ogródkach działkowych przy ulicy Spacerowej

Bakterie w wodzie

Nie można jej pić, nie powinno się też myć w niej owoców czy warzyw – w wodzie na ogródkach działkowych przy ulicy Spacerowej sanepid wykrył bakterie z grupy coli. Działkowcy się denerwują. Jednak to, czy woda zostanie oczyszczona, zależy od prezesa działek, więc pośrednio od nich samych.

– My wykonaliśmy badania na zlecenie i przekazaliśmy wyniki. Działkowcy przychodzą do nas i się dopytują. Jednak nic więcej nie możemy zrobić. Następny krok należy do prezesa ogródków działkowych – mówi Urszula Miłek, starszy instruktor higieny z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubinie.

Studnię, z której doprowadzana jest woda na działki, trzeba by było zdezynfekować, jednak to kosztuje. Musieliby za to zapłacić sami działkowcy. Później potrzebne będą kolejne badania, żeby sprawdzić, czy oczyszczanie się udało. Jednak na razie na działkach jedynie pojawiła się kartka na tablicy informacyjnej, z której można wyczytać, że woda jest niezdatna do picia, bo znajdują się w niej bakterie z grupy coli.

– Tę wodę można pić tylko po przegotowaniu. Nie powinno się w niej myć warzyw ani owoców – dodaje Urszula Miłek.



Fot. Andrzej Niemiec

Studnię, z której doprowadzana jest woda na działki, trzeba by było zdezynfekować, jednak to kosztuje. Musieliby za to zapłacić sami działkowcy

Lepiej również nie wykorzystywać jej do zabawy i nie nalewać do basenów, w których bawią się na przykład

dzieci. Każdy, kto napije się takiej wody, może mieć problemy żołądkowe i jelitowe.

– Gdyby to była woda z wodociągu już byłaby decyzja i zostałaaby ona oczyszczona, ale ponieważ jest to woda służąca tylko działkowcom, ze studni, to wszystko zależy od prezesa ogródków – dodaje pracownica lubińskiego sanepidu.

MARTA CZACHÓRSKA

Plotka okazuje się nieprawdą

Układ był i będzie

Informacje, które w ostatnim czasie obiegły załogę KGHM, nie mają żadnego potwierdzenia. Ryszard Zbrzyzny, szef ZZPPM, rozwiewa plotki, jakoby w tym dokumencie miały szykować się jakieś niekorzystne dla pracowników zmiany.

– Coraz częściej słyszymy, że w KGHM źle się dzieje. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że szykowane są zmiany,



Fot. Maria Czachorska

które mają uderzyć bezpośrednio w nas, pracowników, że kończy się czas obowiązywania układu pracy i że wprowadzą jakieś niekorzystne dla nas zmiany – zamartwiają się górnicy.

Posel Ryszard Zbrzyzny: – Po pierwsze rada nie ma ta-

kich kompetencji, by zmienić coś w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. Może to zrobić tylko zarząd, ale po konsultacjach z nami, związkowcami.

Zbrzyzny przypomina też, że układ podpisany jest na czas nieokreślony. Zarząd może go wprawdzie wypowiedzieć, ale związkowcy wzięli taką ewentualność pod uwagę.

– Podpisując go w 1994 roku zabezpieczyliśmy się na

taką ewentualność. Według zapisów, jeżeli układ został wypowiedziany i tak obowiązuje do czasu podpisania nowego. A my załogi skrzywdzić nie damy – dodaje lider ZZPPM.

MARIOLA SAMOTICHA

Poszli na obrady, jednak nie zostali wpuszczeni do budynku

Decydowano bez związkowców

Dostali zaproszenie, więc poszli na obrady rady nadzorczej KGHM. Tam zatrzymała ich jednak ochrona – związkowcy wybrani przez załogę do nadzoru Polskiej Miedzi są oburzeni zachowaniem władz spółki. – To są metody rodem z Białorusi – komentuje Ryszard Zbrzyzny, lider ZZPPM.

W środę, 22 czerwca, pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady nadzorczej. Po ostatnim walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, kiedy minister skarbu wykluczył z tego gremium trzech członków z wyboru załogi, związkowcy nie mogli wziąć w nim udziału.

– Jednak nasi przedstawiciele dostali zaproszenie na obrady rady nadzorczej, które miały się rozpocząć 22 czerwca o godzinie 10.30 w siedzibie zarządu KGHM. Zaproszenie przyszło wprawdzie przed walnym zgromadzeniem, jednak od tego czasu związkowcy nie otrzymali żadnego sprostowania, ani innego pisma. Józef Czyczerski, Ryszard Kurek i Leszek Hajdacki poszli więc na obrady – relacjonuje Ryszard Zbrzyzny.

Posel dodaje też, że na miejscu czekała ich przykra niespodzianka. Drzwi zagrodzili ochroniarze, którzy nie chcieli ich wpuścić do środka. Weszli dopiero, gdy na miejscu pojawił się rzecznik Dariusz Wyborski. – Ale w środku obrad nie było. Okazało się, że bodajże dzień wcześniej zde-



Fot. Maria Czachorska

– Na posiedzeniu walnego zgromadzenia akcjonariuszy związkowców nie powołano do rady nadzorczej, nie są więc jej pełnoprawnymi członkami. Nie istniały zatem żadne przesłanki co do tego, żeby brali udział w posiedzeniu rady – komentuje rzecznik holdingu Dariusz Wyborski

cydowano, że rada zберze się w o godzinie 8 w Warszawie. Ale nas nikt nie poinformował. Takie lekceważące działania godzą w dobro spółki. Moim zdaniem chodzi o rozgrywkę polityczne rządzącej partii – podkreśla Zbrzyzny.

Rzecznik spółki, Dariusz Wyborski, nie dostrzega tu żadnych naruszeń. – Na posiedzeniu walnego zgromadzenia akcjonariuszy związkowców nie powołano do rady nadzorczej, nie są więc jej pełnoprawnymi członkami. Nie istniały zatem żadne przesłanki co do tego, żeby brali udział w posiedzeniu rady – komentuje Dariusz Wyborski.

Rzecznik nie zdradza jednak, jaki był porządek obrad rady nadzorczej. Zdaniem związkowców powód jest oczywisty. – Na tym posiedzeniu mogą zapaść jakieś strategiczne polityczne decyzje, które dla spółki nie będą korzystne. Bez udziału osób trzecich, bo oprócz związkowców tam jest przecież siedmiu rządowych swajaków – dodaje Zbrzyzny.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Drzwi i podłogi





NAJWIĘKSZY WYBÓR
DRZWI I PODŁÓG

www.vox.pl



Już otwarte

Lubin, ul. Łukasiewiczza 8 (z tyłu Szkoły Górniczej)

➔ Związkowcy: zrobili nam z Polski Białostrz!

Załoga wyautowana z nadzoru

Przedstawiciel skarbu państwa wstrzymał się od głosu, kiedy akcjonariusze przesądzali o ważności wyboru członków z ramienia załogi do nadzoru spółki. Uchwała co prawda przeszła, ale Józefa Czyczerskiego, Ryszarda Kurka i Leszka Hajdackiego nie powołano do rady nadzorczej.

Ponadto decyzją zwyczajnego walnego zgromadzenia, gremium to poszerzono z dziewięciu do dziesięciu osób. Do dotychczasowego składu z nadania ministra, dołączył Franciszek Adamczyk.

Co ciekawe, decyzję wykluczającą z rady członków załogi, wspólnie oprotowali dotychczasowi rywale – były prezes Polskiej Miedzi z ramienia PiS, Krzysztof Skóra oraz szef ZZPPM, Ryszard Zbrzyzny.

– To jest granda! Awanturnictwo gospodarcze i działanie na szkodę spółki! – to reakcja związkowców na decyzję Ministerstwa Skarbu Państwa. Ryszard Zbrzyzny, lider ZZPPM od razu zapowiedział zgłoszenie sprawy do sądu. – Będziemy się domagać powołania członków z wyboru załogi do rady i wstrzymanie działania tego gremium bez naszej załogi – grzmi poseł Zbrzyzny.

– Nie mamy Irlandii, ale drugą Białostrz! – tak decyzję ministra Aleksandra Grada komentuje Józef Czyczerski. – Minister od dawna szukał na nas haka, ale ponieważ – z niewiadomych powodów – nie udało mu się przeforsować ustawy o usunięciu nas z rady nadzorczej, wypomniał nam



Fot. Maria Czachorska

Ryszard Kurek, który podobnie jak Czyczerski i Hajdacki został wybrany podczas wyborów wśród załogi KGHM, podejrzewa, że usunięcie ich z rady to celowy zabieg rządu.

Tak samo uważa Ryszard Zbrzyzny

udział w majowej demonstracji. Jak się chce uderzyć psa to zawsze znajdzie się kij – mówi wprost szef Solidarności.

Ryszard Kurek, który podobnie jak Czyczerski i Hajdacki został wybrany podczas wyborów wśród załogi KGHM, podejrzewa, że usunięcie ich z rady to celowy zabieg rządu. – Rząd poszedł na otwartą wojnę ze związkowcami. Prawdopodobnie chcą coś przeforsować podczas posiedzenia rady nadzorczej bez naszego udziału. Mogą być wtedy podjęte ja-

kieś ważne decyzje, a związkowcy w tym przeszkadzają – podejrzewa Kurek.

Związkowcy uważają, że przedstawiciel ministra, reprezentujący większość akcji, popełnił przestępstwo. Nie powołując do rady nadzorczej trzech związkowców wybranych przez załogę, złamał bowiem ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw.

– Ustawa wyraźnie mówi, że wynik wyborów jest wiążący dla walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Nie

tylko nas zlekceważono, ale też złamano prawo. Zawiadomiliśmy więc prokuraturę i sąd – tłumaczy Zbrzyzny.

Związkowcy chcą wpisania członków z wyboru załogi: Józefa Czyczerskiego, Leszka Hajdackiego i Ryszarda Kurka, jako członków rady nadzorczej Polskiej Miedzi. – Inaczej idziemy do sądu gospodarczego. Mamy na to 30 dni od dnia posiedzenia walnego zgromadzenia akcjonariuszy, więc na pewno zdążymy – dodaje Zbrzyzny.

Poseł SLD zapowiada też, że 30 czerwca, podczas posiedzenia sejmiku, publicznie zapyta premiera rządu o rażące łamanie prawa przez ministra skarbu w okresie przed i podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Walne zgromadzenie akcjonariuszy i nadzwyczajne środki bezpieczeństwa

Dywidenda – niemal 15 zł na akcję

Polska Miedź wypłaci w tym roku wyższą dywidendę niż wstępnie zaproponował zarząd. Głosami przedstawiciela ministra skarbu, koncern odda akcjonariuszom niemal 3 miliardy złotych z wypracowanego zysku, który w ubiegłym roku wyniósł ponad 4,5 mld zł.

Zarząd zaproponował (co uzyskało akceptację rady

szczy KGHM, które 15 czerwca o godz. 11 rozpoczęło się w siedzibie Polskiej Miedzi. Nawet akredytowanym dziennikarzom nie wolno było wjeżdżać na plac przed biurom zarządu spółki.

– Wszędzie było pełno pracowników ochrony, którzy odprowadzali każdego z uczestników pod drzwi sali Wyżykowskiego, gdzie trwały obrady – relacjonuje przedstawiciel naszej redakcji.



Fot. Mariola Samoticha

nadzorczej), by wypłacić 8 zł za akcję. Tak się jednak nie stanie. Za każdy walor akcjonariusze otrzymają 14,9 zł. Taki był wniosek przedstawiciela szefa resortu skarbu państwa.

Termin nabycia praw to 11 lipca, a wypłata dywidendy wyznaczono na 12 sierpnia 2011 roku.

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa towarzyszyły zwyczajnemu walnemu zgromadzeniu akcjonariu-

W walnym wzięli udział prezes spółki Herbert Wirth i wiceprezi

– To ze względów bezpieczeństwa – tłumaczy dziennikarzom prezes KGHM, Herbert Wirth. Czego się obawia szef miedziowego koncernu? Tęgo nie zdążył zdradzić.

JOANNA MICHALAK

reklama

MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

Najwięcej. Najlepiej. Najtaniej
Ekspozycja na powierzchni 5000 m²
Transport w obrębie 30km GRATIS
ZAPRASZAMY!

Do końca lipca
RABATY od 15 do 40%
Szczegóły w sklepie!

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 76 844 42 22, 76 844 39 14, 76 841 21 90, 76 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl, www.meblarz.pl

leopardi collection

WYPRZEDAŻ

-norki od 1350 zł
-króliki od 550 zł
-karakuły od 1680 zł
-skóry od 250 zł

Galina Caporn Arena, Lubin, ul. Gen. Mł. Szczyńskiego 20 lok. 140, tel. 76 746 45 20

Firma Green Service Sp. z o.o. zatrudni od zaraz spawaczy z upr. ponadpodstawowymi MAG, TIG gr. 1.1, 1.2, 1.3, 1.2+7.2, praca z zakwaterowaniem. Tel. 71 716 0202

CV na adres: spawacz@greenservice.pl

➔ Szkodą jest, nikt nie wie jednak, kto ją wyrządził

Wbił się w rondo

Do tej pory nikomu nie udało się taka sztuka – ktoś wjechał w murek, który znajduje się w środku ronda między Obi i Castoramą i rozwalił go. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, której podlega droga z owym rondem, chce pokryć koszty naprawy z ubezpieczenia sprawcy. Jest jednak problem... ani lubińska policja, ani straż pożarna nie odnotowali takiego wypadku.

już od około sześciu lat, ktoś naprawdę się w nie wbił – mówi Robert Guzek, zastępca kierownika rejonu glogowskiego GDDKiA. – Tysiące samochodów przejechało tamtędy i jakoś dało radę, nie wiem w jaki sposób ktoś uderzył tak, że zniszczył rondo – dodaje.

GDDKiA naprawi uszkodzenie. Zrobi to firma, która wygrała przetarg na utrzymanie dróg podlegających tutejszemu oddziałowi Generalnej Dyrekcji. Pieniądze za naprawę uszkodzenia będą próbować ściągnąć z ubezpieczenia tego, kto wbił się w rondo. Mogą jednak mieć z tym problem.



Po raz pierwszy odkąd istnieje to rondo, komuś udało się je uszkodzić

Fot. Marta Czachórska

Zdarza się, że na środek ronda wjeżdża jakiś samochód. Raz utknęła tam karetka, zawisała nad ziemią i trzeba ją było stamtąd ściągać. Jednak do tej pory rondo nie doznało żadnego uszczerbku.

– Po raz pierwszy odkąd istnieje to rondo, a chyba jest

– Nie odnotowaliśmy takiego zdarzenia – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Również lubińska straż pożarna nie ma takiego zgłoszenia. Kto więc uszkodził rondo?

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Aktem oskarżenia zakończyło się śledztwo przeciwko 29-letniemu lubinianinowi

Zmarnował zdrowie sobie i niewinnym ludziom

Do dziesiątej wieczorem pił alkohol. Nie zdążył jeszcze wytrzeźwieć, kiedy nazajutrz o piątej rano wsiadł za kierownicę opla zafiry. Przez jego brawurę i nieodpowiedzialność pięć osób zostało rannych, w tym jedna bardzo ciężko. On sam także zmarnował sobie zdrowie i życie. Wkrótce odpowie przed sądem za spowodowanie wypadku drogowego. Grozi mu kara 12 lat więzienia.

Aktem oskarżenia zakończyło się śledztwo Prokuratury Rejonowej w Lubinie przeciwko 29-letniemu lubinianinowi. Michał Sz., mając ponad promil alkoholu, wsiadł do samochodu. Jechał do pracy. Po drodze zabrał ze sobą kolegę. Była sobota, początek sierpnia 2009 roku.

Drogą krajową nr 36 pędził z prędkością co najmniej 110 km na godzinę. Tuż przed wsią Osiek, na prostym odcinku drogi, nagle zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z prawidłowo jadącym audi 80. Autem tym jechał mężczyzna, który wiozł na lubińską giełdę trzy kobiety.

Wszyscy uczestnicy wypadku doznali poważnych obrażeń ciała. Najciężej rannym był sprawca zderzenia



Drogą krajową nr 36 pędził z prędkością co najmniej 110 km na godzinę

Fot. Mariola Samotycha

oraz pasażerka audi. Kobieta miała ciężkie obrażenia, a w szczególności twarzy. W bardzo złym stanie był także oskarżony Michał Sz. – Stwierdzono u niego m.in. odemę płucną, stłuczenia wątroby oraz wieloodłamo-

we złamanie kręgow kregosłupa, skutkującego niedowładem kończyn – wylicza rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy, Liliana Łukasiewicz.

Według biegłego, sprawca wykazał się „brawurowym, lekkomyślnym i niebezpiecz-

nym zachowaniem, które było jedyną przyczyną zaistnienia wypadku”. – Jazda w takim stanie i z taką prędkością była świadomym, a zarazem umyślnym naruszeniem wielu zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, a w szczególności zasady zupełnej trzeźwości w ruchu drogowym, zasady prędkości bezpiecznej pozwalającej panować nad kierowanym pojazdem, jak zasady należytej ostrożności – napisał w swej opinii.

Michał Sz. przyznał się do winy, wyjaśnił jednak, że nie pamięta, w jaki sposób doszło do wypadku. Oskarżony ma średnie wykształcenie. Jest kawalerem. W przeszłości nie był karany sądowo.

JOANNA MICHALAK

➔ Działali w grupie przestępczej. Oskarżono ich o handel narkotykami, napady i wymuszenia rozbójnicze

Lubińską gangsterkę czeka nowy proces

Kwinto, Dżimi, Dziadek i Pucek – to członkowie grup przestępczych, działających w 2008 roku na terenie Lubina. Trzej pierwsi wkrótce staną przed Sądem Okręgowym w Legnicy. Najpoważniejsze zarzuty prokurator postawił 27-letniemu Kwinto, który odpowiada za trzykrotną próbę zabójstwa łącznie pięciu osób.

Kwinto i 36-letni Dżimi zostali ujęci pod koniec stycznia tego roku przez Centralne Biuro Śledcze. Informacja o ich zatrzymaniu obiegła cały kraj. W tym czasie 36-letni Dziadek odsiadywał już wyrok w innej sprawie.

Natomiast osobno sądzony będzie 24-letni Pucek, który był nieuchwytny aż do ubiegłego tygodnia. Ścigany listem gończym wpadł w policyjną pułapkę na jednej z wrocławskich ulic. Nie chciał się zatrzymać, stąd funkcjonariusze musieli użyć broni.

– Wystąpiliśmy do sądu z wnioskiem o trzymiesięczny areszt wobec Piotra P. – informuje Elżbieta Czerepak, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu, prowadzącej śledztwo przeciwko lubińskim rewolwerowcom.

Wiadomo, że Kwinto (Dariusz N.), Dżimi (Rafał S.) i Pucek (Piotr P.), to członkowie tzw. grupy Kiboli, rywalizującej o wpływy w mieście z bandą Karków, do której z kolei należał Dziadek (Tomasz F.). Ten ostatni był oskarżany przez swych kompanów o prowadzenie interesów z konkurencją.

Dziadek, za podejrzenie o współpracę z Kibolami, poniósł finansowe konsekwencje. Swym kompanom musiał zapłacić 2 tys. zł rekompensaty. Z czasem jeden z kumpli, Adrian M., zażądał od niego kolejnego



Przestępców ujęli pracownicy Centralnego Biura Śledczego. Informacja o ich zatrzymaniu obiegła cały kraj

Fot. Marta Czachórska

zadośćuczynienia. Tym razem miała być to kwota 3 tys. zł.

I wtedy miarka się przebrała. Dziadek postanowił związać się z konkurencją. Pod pretekstem wręczenia haraczu umówił się z Adrianem M. na leśnym parkingu w okolicach Brunowa. Nie był jednak sam, bo towarzyszyli mu już nowi koledzy, czyli Kibole.

Najbardziej krewki Kwinto chwycił za broń i zaczął strzelać do członka bandy Karków. Nie trafił. Adrian M. zdołał uciec.

Na wszystkich delikwentach ciąży zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Oskarżeni są także o handel narkotykami, napady i wymuszenia rozbójnicze, pobicia i tym podobne przestępstwa.

Niewykluczone, że Dziadek, czyli Tomasz F. ominie wielomiesięczny proces. Oskarżony złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. – Chce wydania wyroku bez rozprawy – informuje Elżbieta Czerepak.

To już druga sprawa dotycząca lubińskiej wojny gangów, jaka trafiła do Sądu Okręgowego w Legnicy z Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu. W poprzedniej wciąż nie zapadł wyrok.

JOANNA MICHALAKA

Wyszedł z domu i nie wrócił



W środę wyszedł z domu w Chróstniku i do tej pory nie wrócił – rodzina i lubińska policja poszukują 74-letniego Kornela Dubińskiego.

Rodzina martwi się o mężczyznę. Od 22 czerwca nie dał znaku życia. Jeśli ktoś widział zaginionego, proszony jest o kontakt z wydziałem kryminalnym komendy policji w Lubinie pod numerami telefonu: 76 8406 261, 76 8406 250 lub 997.

Poszukiwany jest szczupły, ma około 168 cm wzrostu, siwe włosy zaczesane na bok, dość duży nos i niebieskie oczy.

W chwili, gdy po raz ostatni był widziany, Kornel Dubiński ubrany był w granatowe spodnie i marynarkę, jasną koszulę, brązowe półbuty, kapelusz z materiału koloru siwego z małym rondem.

MRT

Pijany traktorzysta chciał przekupić policjantów

Napił się i siadł za kierownicą traktora. Miał pecha, bo trafił na policjantów. Chcac się wywinąć, zaproponował stróżom prawa... 100 złotych. To był zwykły patrol. Policjanci z Rudnej jeździli po gminnych drogach, gdy natknęli się na traktor, który jechał zygżakiem.

– Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli. Po przeprowadzonym badaniu okazało się, iż kierowca ciągnika ma blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha z lubińskiej policji.

Funkcjonariusze chcieli zatrzymać 41-letniego kierowcę traktora, wtedy ten wyciągnął z kieszeni 100 złotych i wręczył banknot policjantom, prosząc, aby go puścili. Stróże prawa zostali nieczuli na jego prośby. Pieniądze zabrali, ale do policyjnego depozytu, a kierowcę traktora do aresztu.

– Mężczyzna odpowie teraz przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat więzienia – podsumowuje Pocięcha.

MRT

W Polsce tragicznie, u nas spokojnie

Długi weekend na polskich drogach był tragiczny. W wypadkach zginęło 71 osób. Zupełnie inaczej było w powiecie lubińskim. – Było w miarę spokojnie. Odnotowaliśmy czternaście kolizji, ale żadnego wypadku – podsumowuje starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Tutejsi stróże prawa, tak jak funkcjonariusze w całym kraju, przez ostatnie kilka dni prowadzili akcję „Weekend bez ofiar”. Na drogach było więcej niż zazwyczaj patroli, także kontrole pojazdów były częstsze.

– Zatrzymano czternastu nietrzeźwych kierowców – dodaje Jan Pocięcha.

W samym mieście, mimo że odbywała się masowa impreza, jak zapewniają stróże prawa, też było spokojnie. Policjanci od czwartku do niedzieli interweniowali 70 razy. – Dziewiętnaście z nich to interwencje domowe, reszta inne – mówi rzecznik lubińskiej policji.

Odnotowano też trzy akty wandalizmu. Ktoś rozbił szybę w wiacie przystankowej, ktoś inny uszkodził maskę samochodu, a jeszcze inny mieszkaniec Lubina rzucał puszkami z okna mieszkania.

– Nie odnotowaliśmy żadnych pobić, ani napaści czy rozbojów. Było natomiast pięć kradzieży – trzy z budynków i dwie z samochodów – podsumowuje Jan Pocięcha.

MRT

Lubinianie przeżyli szok na cmentarzu

Zastali zdewastowaną mogiłę

Całą rodziną wybrali się w Boże Ciało na cmentarz komunalny w Oborze, by złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobie ojca. To, co zobaczyli na miejscu, wprawiło ich w ostupienie.

– Brak słów na to wszystko, zresztą proszę popatrzeć na te zdjęcia! – mówi roztrzęsionym głosem nasz Czytelnik. – Nie



wiem, czy to sprawka grabarzy, którzy wykopali grób obok. Jest święto i nie można niczego ustalić – dodaje zdenerwowany.

Mężczyzna podejrzewa, że winni zbezczeszczenia miejsca pochówku

jego bliskiego są pracownicy cmentarza, którzy zbyt blisko zrobili miejsce pod nową mogiłę. – Prawdopodobnie będą tu ktoś chować. Ja tej sprawy tak nie zostawię! – nie może ukryć wściekłości nasz Czytelnik.

Dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Lubinie podejrzewa, że zawinił ulewny deszcz,

który podmył świeżo wykopany dół. – Jestem poza miastem, ale moi pracownicy na pewno zbadają sprawę – obiecuje szef cmentarza, Artur Tórz.

JOANNA MICHALAK

Nie zgadzają się z reportażem

To szukanie taniej sensacji

Legnicka i lubińska prokuratura już po raz drugi prostują informację, jaka pojawiła się w telewizji TVN, autorowi zarzucając manipulację i poszukiwanie taniej sensacji. I poprzednio, i tym razem chodziło o sprawę Tomasza Sz., syna byłego prezesa KGHM, który w 2009 roku, będąc pod wpływem środków odurzających, spowodował wypadek, w którym zginął wówczas 33-letni mężczyzna.

– Z wielkim zażenowaniem i niesmakiem przyjęliśmy reportaż telewizyjny pani Kamili Wielogórskiej wyemitowany w stacji TVN24, w magazynie „Prosto z Polski” – rozpoczyna swoje pismo prokuratura.

Chodzi o reportaż zatytułowany „Dziwy w śledztwie w sprawie prominenta”.

Wcześniej prokuratura odniosła się krytycznie do informacji umieszczonych w magazynie Tomasza Sekielskiego „Czarna Białym”.

Teraz prokuratorzy zarzucają dziennikarce TVN nierzetelność i to, że

przedstawiła nieprawdziwą wersję zdarzeń.

– Reportaż pani Wielogórskiej stanowi manipulację mającą na celu znalezienie taniej sensacji poprzez insynuacje o nieudolnej pracy Prokuratury Rejonowej w Lubinie sprzyjającej sprawcy wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym – synowi byłego prezesa KGHM, co absolutnie nie jest zgodne z prawdą – pisze prokuratura i wypunktowuje „nieprawdziwe tezy reportażu”:

– Nie jest prawdą, że prokuratura doprowadziła do nieuzasadnionego opóźnienia w pobraniu od sprawcy wypadku prób krwi celem poddania ich badaniu na zawartość alkoholu i środków odurzających. (...) W poruszonym przypadku około dwugodzinną zwłoką wynikała z faktu, że bezpośrednio po wypadku w pierwszej kolejności sprawca podany został zaopatrzeniu medycznemu, albowiem doznał on poważnego urazu nogi.

MARTA CZACHÓRSKA

Groźnie wyglądało, ale skończyło się na mandacie i punktach karnych

Czołowe zderzenie

Do szpitala trafiła uczestniczka zderzenia dwóch samochodów BMW i renault, do którego doszło na ulicy Małomickiej, tuż przed zakrętem, niedaleko hurtowni owoców.

Zdarzenie miało miejsce 21 czerwca około godziny 10. Na ulicy Małomickiej czołowo zderzyły się samochody BMW oraz renault megane. Do szpitala trafiła 19-letnia pasażerka BMW, jednak jak się później okazało, kobieta nie odniosła poważnych obrażeń. Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję.

Sprawca to 36-latek, który jechał w kierunku Lubina i w wyniku nadmiernej prędkości zderzył się z jadącym z naprzeciwka 26-letnim kierowcą BMW.



Sprawca to 36-latek, który jechał w kierunku Lubina i w wyniku nadmiernej prędkości zderzył się z jadącym z naprzeciwka 26-letnim kierowcą BMW



cym z naprzeciwka 26-letnim kierowcą BMW. – Śliska nawierzchnia i niedostosowanie prędkości jazdy do

warunków panujących na drodze były powodem kolizji, w której na szczęście nikt nie ucierpiał – relacjonuje Jan

Pocięcha z lubińskiej policji. – Kierowcy byli trzeźwi – dodaje.

36-latek został ukarany 300-złotowym mandatem i 6 punktami karnymi. Z powodu kolizji przez ponad godzinę droga była nieprzejezdna. – W takich warunkach pogodowych, kiedy nawierzchnia jezdni jest śliska, trzeba zachować szczególną ostrożność – przestrzega rzecznik.

MAGDALENA LATOCH

Centrum Innowacji Audiowizualnych

TERMAL

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SA

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Termal” S.A. w Lubinie oferuje wykonywanie usług czyszczenia chemicznego wymienników ciepła i instalacji.

URZĄDZENIE	CENA NETTO	CENA BRUTTO
Wymiennik Jad 3.18	460,00 zł	561,20 zł
Wymiennik Jad 6.50	760,00 zł	927,20 zł
Wymiennik S-1	570,00 zł	695,40 zł

Pozostałe usługi na urządzeniach i instalacjach będą wykonywane na podstawie indywidualnej wyceny.

Koszt dojazdu:

- ▶ Na terenie Lubina bezpłatny
- ▶ Poza granicami Lubina 2,50 zł netto/ za 1 km

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki na ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin, tel. (76) 7498-293, fax (76) 7498-298




TV
REGIONALNA



Uprzejmie informujemy, że w związku z prowadzoną przez spółkę UPC Polska modernizacją sieci telekomunikacyjnej oraz przygotowaniami do wprowadzenia nowych usług cyfrowych w Lubinie w dniu 30 czerwca br. Państwa Program o nazwie "Telewizja Regionalna" zostanie przeniesiony z kanału **K41 na nową częstotliwość S31/407,25 MHz.**



przejdź
na inną **fale**



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

DEX[®]
Developer

tel. 76 746 10 71
www.developerdex.pl



**cena już od
3500 zł/m²**

doskonała lokalizacja w atrakcyjnej dzielnicy Lubina • elegancka, nowoczesna architektura
osiedle monitorowane • przestronne funkcjonalne mieszkania oraz apartamenty dwupoziomowe
parking podziemny • ogródki oraz tarasy zielone



Urząd Miejski w Lubinie

➔ Ponad 15 km krawężników między Hutniczą a Legnicką

Budowa obwodnicy południowej

Ponad 15 tysięcy metrów długości – tyle będą miały łącznie wszystkie krawężniki, jakie ułożone zostaną na trasie obwodnicy południowej pomiędzy ulicami Hutniczą i KEN/Legnicką w Lubinie. Widać je już wyraźnie na wielu odcinkach budowanej obwodnicy.

Na niektórych odcinkach ułożono już także podbudowę z kruszywa kamiennego i nawierzchnię chodników z kostki betonowej. Zmontowano nawet latarnie. Zgodnie z zapowiedzią, w czerwcu ukończono budowę nasypów po obu stronach wiaduktu kolejowego, dzięki czemu można teraz przejechać bez przeszkód całą obwodnicą (oczywiście jedynie w ramach budowy) od ul. KEN do Hutniczej.

W poniedziałek, 27 czerwca rozpoczęto prace na skrzyżowaniu budowanej obwodnicy z ul. KEN i Legnicką. Nastąpiło wyłączenie

nie środkowych pasów ruchu wzdłuż drogi krajowej. Prowadzone na tym odcinku prace są związane z przebudową skrzyżowania i włączeniem do niego obwodnicy. W ramach tej przebudowy zostanie zrobiona nowoczesna sygnalizacja świetlna (programy będą dostosowywały się do aktualnych warunków ruchu).

Kontynuowane są także roboty przy przebudowie sieci kanalizacyjnych i energetycznych. Budowane są również ekrany akustyczne. Im bliżej końca robót, tym obwodnica południowa coraz szybciej rośnie w oczach.



Robotnicy uwijają się jak w ukropie



Coraz wyraźniej widać zarys przyszłej obwodnicy

➔ Kierowcy powinni zachować ostrożność

Prace nad Kolejową

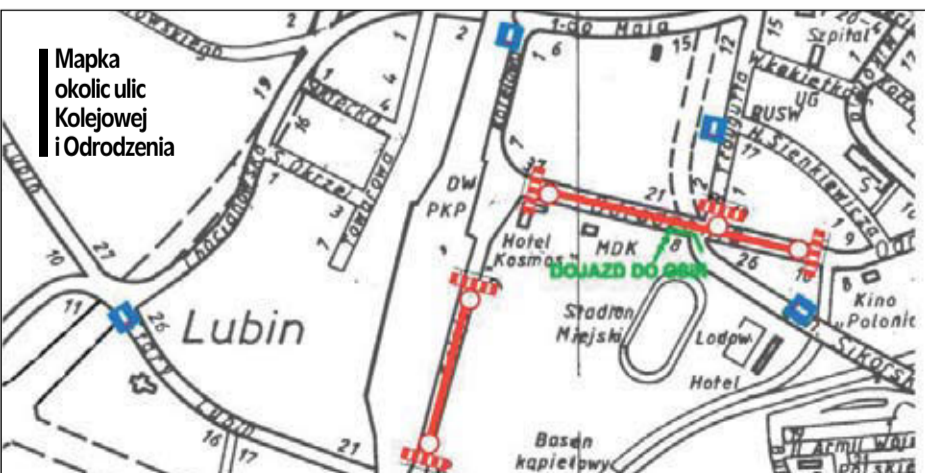
Kierowcy podróżujący ulicą Kolejową muszą uzbroić się w cierpliwość. Utrudnienia w ruchu związane z całkowitą przebudową drogi są konsekwencją wymiany sieci sanitarnej, deszczowej i wodociągowej pod ziemią oraz wymiany nawierzchni, oświetlenia i chodników na odcinku blisko 800 metrów.

Dodatkową zmianą jakiej powinni się spodziewać kierowcy po odrestaurowaniu drogi jest rondo, które powstanie na ulicy Kolejowej u zbiegu ulicy Odrodzenia.

Planowane zakończenie prac przypada na koniec listopada, bowiem zrealizowanie wymiany wszystkich sieci wymaga wykopania szerokiego dołu o głębokości blisko 5 metrów na całym odcinku ulicy Kolejowej.



Planowane zakończenie prac przypada na koniec listopada



Mapka okolic ulic Kolejowej i Odrodzenia

Informacja wydziału spraw obywatelskich za maj 2011 roku

- Lubin na koniec maja bieżącego roku liczył 75.741 mieszkańców, w tym 1.293 osoby zameldowane na pobyt czasowy.
- 81 osób, które zamieszkały w Lubinie, dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 145 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i zameldowało się w obrębie naszego miasta.
- Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 120 osób.
- Urzędy stanu cywilnego do wydziału spraw obywatelskich przekazały 62 zawiadomienia o urodzeniu, z czego 28 dotyczyło chłopców i 34 dziewczynek.
- Ośmioro dzieci urodziło się poza Lubinem, a 10 maja był dniem, w którym na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.
- Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w maju nadawanym dziewczynkom było Julia a chłopcom Oliwier.
- Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Mickiewicza.
- Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 58 par zawarło związek małżeński, a 20 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.
- W maju zmarło 43 mieszkańców naszego miasta.
- Pełnoletność w maju uzyskało 57 młodych lubinian.
- W maju wydano 542 dowody osobiste, w tym 69 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

➔ Pierwszy etap za nami, zostały jeszcze dwa

Miasto wolne od komarów i kleszczy

Jak co roku, tak i teraz odbywa się zaplanowane odkomarzanie i odkleszczanie Lubina. Ma ono na celu znaczne ograniczenie ilości występujących na terenie miasta komarów i kleszczy, które potrafią skutecznie zepsuć wypoczynek.

koniec sierpnia. Ich konkretne daty nie są jeszcze znane, gdyż wszystkie zadania mogą być wykonywane tylko w następujące po sobie dni suche, które trudno skutecznie przewidzieć z dużym wyprzedzeniem. Dla pełnej efektywności inwestycji warunkiem jest bowiem, aby w dniu odko-



Zadaniem objęte zostały głównie tereny zielone (lubińskie parki i skwery), a także tereny podmokłe (przy okolicznych rzekach, potokach i stawach), gdyż to właśnie tam znajdują się zawsze największe skupiska komarów i kleszczy.

Prace zostały podzielone na trzy etapy. Pierwszy z nich odbył się już 13 czerwca. Drugi etap planowany jest na przełom lipca i sierpnia, a trzeci na

Zadaniem objęte zostały głównie tereny zielone, a także tereny podmokłe, gdyż to właśnie tam znajdują się największe skupiska komarów i kleszczy

marzania i odkleszczania, jak i dzień później nie było opadów atmosferycznych.

Przez rzeczkę, wymijając ochroniarzy – fani próbowali za wszelką cenę zdobyć autograf swoich idoli

Bednarek lepszy niż Doda

Żeby spotkać się ze swoim idolem, przeskoczyli przez rzeczkę i próbowali dostać się za scenę. Wiele osób czekało też pod bramkami, żeby zdobyć choćby autograf. Kamil Bednarek i Ewa Farna wzbudziły najwięcej emocji. – Tylko Boysi dwa lata temu cieszyli się podobnym powodzeniem – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor MIK-u. Mnóstwo lubinian bawiło się w sobotę i niedzielę na Dniach Lubina.

Choć lubimy sobie ponarżać, jak wszyscy Polacy, to przeważnie słysząc pozytywne opinie na temat weekendowej imprezy. Już samo to, ile osób odwiedziło lubińskie błonia, świadczy o zainteresowaniu, jaką cieszyły się koncerty.

– Nie jesteśmy w stanie przeliczyć, ile osób przyszło, ale rzeczywiście był spory tłum – dodaje dyrektor MIK-u.

Prawdziwy szal wywołali artyści, którzy wystąpili w niedzielę – Bednarek i Farna. Ten pierwszy wzbudził nawet więcej emocji niż rok temu Doda. Tłum fanów, którzy chcieli zdobyć autograf, musiała powstrzymać ochrona.

– Wiem, że wiele z tych dziewczyn jest tutaj, bo kojarzy mnie z telewizji, że nie zawsze chodzi o moją muzykę – przyznaje Kamil Bednarek. – Ale wierzę, że dzięki temu, że słuchają teraz mojej muzyki, z czasem ją pokochają, bo muzyka nie musi być wulgarna i pełna przekleństw. Niech Lubin stanie się miastem miłości, bo reggae to muzyka zakochanych.

Młodzi fani wokalistów próbowali na kilka sposobów dostać się do swoich idoli. Jedni przez ogrodzenie, prosząc dziennikarzy, aby załatwili im wejście za scenę, inni wybrali drogę od tyłu – przez rzeczkę, która oddzielała zaplecze sceny od publiczności. – Nie spodziewaliśmy się, że ktoś spróbuje tego sposobu, żeby dostać się do gwiazd, ale ochrona szybko opanowała sytuację – mówi organizatorka imprezy Małgorzata Życzkowska-Czesak. – Poza tym przez dwa dni było spokojnie. Widać, że lubinianie, którzy byli na imprezie, przyszli, żeby się bawić.

Chciałam pochwalić i podziękować lubińskiej publiczności – dodaje.

Ewa Farna spotkała się ze swoimi fanami w Galerii Zamkowej. Przyszli ci najwerniejsi, którzy informację o tym przeczytali na stronie internetowej artystki.

– Pytajcie o co chcecie, ale mówcie też co tam u was – mówiła do swoich fanów Ewa Farna. Dzięki temu sympatycy Ewy mogli się dowiedzieć, że artystka planuje wielką imprezę z okazji swoich 18 urodzin, że powoli przymierza się do polsko-czeskiej matury, a podczas wizyty w toy-toyu złamała tipsa, które zresztą zrobiła po raz pierwszy.

Oprócz tych, którzy wywołali największe emocje, Bednarka i Farny, w czasie tegorocznych Dni Lubina wystąpili także zespół disco polo Bayer Full, który śpiewał i po polsku, i po chińsku, grupa East West Rockers i Patrycja Markowska oraz lubińskie grupy, jak Flowers, Czerwone Teksasy, Midnight Blues, Jocker Stone.

Mieszkańcy bawili się nie tylko pod sceną, ale także w wesołym miasteczku lub zjeżdżając na linie z muru przy Wzgórzu Zamkowym, jeszcze inni przechadzali się aleją Kasztanową, oglądając wytwory rzemieślników, któ-

rzy przyjechali do Lubina z całej Polski.

Organizatorzy Dni Lubina bali się tylko jednego, że deszcz pokrzyżuje im plany. Jednak w sobotę, mimo że wcześniej padało, po południu, akurat na koncerty, się roz pogodziło. W niedzielę też nie padało.

– Baliśmy się, że glinoludy się nam rozpułną – śmieje się dyrektor MIK-u. – Na szczęście wszystko się udało i wiele osób mówi, że była to bardzo udana inicjatywa. Na pewno jeszcze przy jakiejś okazji w Lubinie pojawią się glinoludy – dodaje.

Po zabawie przyszła pora na wielkie sprzątanie na błoniach. Na placu znaleziono dwa komplety kluczy, które czekają na właścicieli na Wzgórzu Zamkowym.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych





Parada białych ludzi. Zapewniają, że jeszcze wrócą do naszego miasta

Glinoludy opanowały Lubin

Przyjechali z Bolesławca z przesłaniem, że wszyscy jesteśmy z tej samej gliny – Lubin opanowały w niedzielę glinoludy. Swoją pasją ludzie z gliny zarazili też wielu lubinian, którzy zdecydowali się wziąć udział we wspólnym pochodzie ulicami miasta. Wcześniej jednak także wysmarowali się gliną.

To taki spontaniczny odruch, są wakacje, więc trzeba trochę zaszaleć. Jak glina już wyschnie to skóra trochę ciągnie, ale fajnie jest spróbować czegoś nowego – mówią nastolatki Martyna i Paulina, które jako pierwsze zdecydowały się dołączyć do glinoludów.

Potem chętnych przybyło. Najpierw trzeba było ubrać białe stroje, które bolesławieccy artyści przywieźli do Lubina, a potem poddać się specjalnej procedurze pryskania gliną. A chętnych było wielu – od najmłodszej sześciolatki lubinianki po dużo starszych mieszkańców.



Glinoludem mógł zostać każdy, wystarczyło dać się wysmarować gliną

Fot. Mariola Samoticha

– Super, choć tę glinę mam chyba wszędzie, nawet w ustach – śmiała się inna nastolatka.

Do naszego miasta glinoludy przyjechały po raz pierwszy – z okazji Dni Lubina – ale ich parady znane są już na całym świecie. Byli m.in. w Chicago, Luksemburgu, często podróżują też po Polsce. – To taka nasza forma promocji Dolnego Śląska – mówi Bogdan Nowak, nazywany „papglinoludem”. – Ten pomysł

zrodził się pięć lat temu. Nasze miasto słynie z ceramiki, a ludzie pracujący w glinie tak właśnie wyglądają. Ruszyliśmy więc z tym nowatorskim projektem i jak na razie to się sprawdza – dodaje pomysłodawca akcji.

Zwieńczeniem wizyty glinoludów w Lubinie była ich parada ulicami miasta. Wzięli w niej udział zarówno artyści, jak i mieszkańcy, którzy przyłączyli się do akcji.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Mariola Samoticha

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Festiwal rękodzieła po raz pierwszy połączony z warsztatami

Tak wielu jeszcze nie było

Były miody, nalewki, biżuteria, ubrania, szale, ceramika i wiele innych wykonanych własnoręcznie przez rzemieślników rzeczy – słowem dżem, mydło i powidło. Już po raz piąty w Lubinie odbył się Festiwal Rękodzieła. Po raz pierwszy towarzyszyły mu warsztaty.

Tak wielu wystawców nie zjechało jeszcze do miasta podczas żadnej z poprzednich edycji imprezy. W alei Kasz-

raz większe. Kto przyjedzie do nas raz, zazwyczaj wraca. Pojawiają się też nowi wystawcy – mówi Małgorzata

planowano kilkadziesiąt zajęć, jednak udało się zrealizować tylko sześć z nich. Na pozostałe nie zgłosiła się wystar-



Jedne z warsztatów, które się odbyły, przeznaczone były dla dzieci. Uczono na nich... gięcia balonów w różne kształty

Fot. Marta Czachowska

tanowej rozstawiło swoje stoiska 120 rzemieślników. Lubinian szczególnie interesowało stanowisko związku pszczelarzy, gdzie za szybą można było zobaczyć fragment ula z żywymi pszczołami.

– Z roku na rok zainteresowanie festiwalem jest co-

Życzkowska-Czesak, dyrektor Miejskiego Impresariatu Kultury, organizatora imprezy.

Zrodził się więc pomysł, aby festiwal rozszerzyć o warsztaty rękodzieła, aby można było nie tylko kupić, ale i coś zrobić samemu. Za-

czająca liczba chętnych.

– Będziemy jeszcze próbować z warsztatami, ale w innym terminie. Nie gdy na dworze jest ciepło – dodaje Małgorzata Życzkowska-Czesak.

MARTA CZACHÓRSKA

Trzy panny założą mundur

► Wokół powiatu

Powiatowa Komisja Kwalifikacyjna zakończyła pracę. Ostatniego kandydata na żołnierza musiała dowieźć policja.

Dokładnie 603 dziewiętnastolatków stanęło w tym roku przed komisją, która przyznaje kwalifikacje wojskowe. To o ponad 80 osób mniej, niż wynikałoby z rejestrów.

- Bywa, że ktoś wyjechał za granicę, a wcześniej się nie wymeldował, figuruje więc jako osoba, która podlega obowiązkowej kwalifikacji – mówi major Arkadiusz Jackiewicz z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Głogowie.

Jeszcze więcej nie stawilo się przed komisją osób ze starszych roczników, niż podstawowy 1992 – aż 88.

- Jeżeli ktoś odebrał wezwanie, to znaczy – został skutecznie powiadomiony - i nie stawil się przed komisją lekarską. Niestety jest to podstawa do dalszych czynności, np. nałożenia grzywny – wyjaśnia Arkadiusz Jackiewicz.

Jak usłyszeliśmy, komisja skorzystała z innej metody: poproszono policję o doprowadzenie poborowych. Szósty taki doprowadzony przyjechał radiowozem w ostatni dzień kwalifikacji.

Szef wydziału rekrutacji w WKU jest jednak zadowolony z pracy powiatowej komisji.

- Wszystko przebiegło sprawnie i zgodnie z harmonogramem – oznajmił – A najważniejsze, że spośród ponad sześciuset przebadanych osób, dokładnie 493 otrzymały kategorię A, czyli jak potocznie mówimy: „nadają się do wojska”.

Kategorię zdrowia B przyznano 3 osobom, D – 65, zaś E – 42. Plonem wojskowych działań w powiecie jest kilkanaście wniosków złożonych przez osoby, które chcą wstąpić do służby przygotowawczej. Trzy z nich to kobiety. Najbliższe wcielenie do armii wyznaczono na 29 czerwca. Niewykluczone więc, że już od lipca trzy mieszkanki powiatu lubińskiego założą mundur.

MIROSEAWA BOŻYŃSKA



W komisji przez miesiąc pracowało kilkanaście osób

Czy wiesz, co jesz: ważne daty

► Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Na etykietach produktów żywnościowych możemy spotkać się z dwoma rodzajami oznaczeń dotyczących czasowej przydatności danego produktu. Pierwszy z nich to data minimalnej trwałości, drugim jest termin przydatności do spożycia.

Data minimalnej trwałości mówi nam, do kiedy dany produkt zachowuje pełne właściwości fizyczne, chemiczne, mikrobiologiczne i organoleptyczne. Znakuje się nią wszystkie tzw. trwałe środki spożywcze, np. wyroby cukiernicze, przetwory warzywne i owocowe pasteryzowane, ale również dietetyczne środki spożywcze i suplementy diety.

Jeżeli na opakowaniu znajduje się napis: „Najlepiej spożyć przed...”, to jest to właśnie data minimalnej trwałości. I lepiej nie spożywać produktu po tej dacie – może zmienić zapach, konsystencję, nie ma też pewności, czy nie będzie szkodliwy dla zdrowia, bowiem producenci często maksymalnie wydłużają podawane na etykiecie terminy.

Sposób oznaczenia daty minimalnej zależy od trwałości środka spożywczego. Zasada jest taka, że podaje się w kolejności najpierw dzień, potem miesiąc i rok (w przypadku żywności o trwałości nieprzekraczającej trzech miesięcy można podać jedynie dzień i miesiąc; w przypadku trwałości od 3 do 18 miesięcy – można podać jedynie miesiąc i rok, zaś przy trwałości powyżej 18 miesięcy można podać jedynie rok).

Natomiast termin przydatności do spożycia to termin, po upływie którego środek spożywczy nie może zostać skonsumowany. Termin ten jest stosowany do oznaczenia produktów nietrwałych, łatwo psujących się, np. wędzonych ryb, gotowych do spożycia sałatek. Termin przydatności do spożycia na opakowaniu określa napis: „Należy spożyć do...” Podaje w kolejności dzień, miesiąc i rok.

WIESEAWA SULIMA

Związkowcy z ZOZ-u negocjują prawa

► Wokół powiatu

W starostwie rozpoczęły się negocjacje zarządu powiatu ze związkami na temat pakietu socjalnego dla pracowników lubińskiego ZOZ-u. Rozmowy dotyczyły głównie stanu zatrudnienia i zarobków.

- Jeżeli z czegoś nie chcemy zrezygnować, to na pewno z gwarancji zatrudnienia i praw, które na dziś mamy – mówiła przed rozpoczęciem spotkania przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Anna Szałaj.

Związki zawodowe chcą m.in. pięcioletnich gwarancji zatrudnienia oraz odpowiednich odpraw dla tych, którzy musieliby opuścić ZOZ.

- Według przeprowadzonych symulacji, które przekładały państwa dokument na złotówki, realizacja pakietu kosztowałaby ok. 20-30 mln zł – powiedział Damian Stawikowski. – Ani powiatu, ani szpitala na to nie stać.

Tymczasem związkowcy nie zgadzają się na – zapisane w raporcie audytora – ograniczenie liczby zatrudnionych w szpitalu o 131 osób. Zwłaszcza – wśród średniego personelu medycznego.



Zaproponowany przez stronę związkową pakiet socjalny zdaniem zarządu kosztowałby powiat ok. 20 mln zł

- Już teraz na niektórych oddziałach brakuje ludzi. A przecież jako spółka mamy być konkurencyjni. W jaki sposób, jeśli będzie brakować pielęgniarek? – zauważyła Małgorzata Siwoń ze Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

- Audyt o niczym nie przesądza – stwierdził starosta Tadeusz Kielan.

Jak usłyszeliśmy, w szpitalu trwa liczenie pracowników: osób, które mogą przejść na wcześniejszą emeryturę, czy osób na umowach na czas określony.

- Nikt na tej sali nie marzy o zwolnieniach – zapewnił Damian Stawikowski. – Chcemy, aby ta liczba została ograniczona do minimum. I że-

by zwolnienia były dobrowolne.

Zdaniem związkowców, jeśli szpital ma oszczędzać na wynagrodzeniach, to bardziej – na lekarskich, niż pielęgniarskich. Te drugie bowiem od lat się nie zmieniły.

- Do tej pory nie wiemy nawet w przybliżeniu, ile zarabiają lekarze na kontraktach – stwierdziła Anna Szałaj.

Członkowie zarządu powiatu zapewnili, że zmiany w szpitalu nie obejmują tylko pielęgniarek i położnych. Renegocjacje kontraktów lekarskich już przyniosły miesięczne oszczędności rzędu 90 tys. zł.

- Nam nie zależy na tym, żeby oszczędzać, ale żeby zwiększyć przychody szpi-

tala – powiedział Damian Stawikowski. – Z kontraktu z NFZ, dzięki umowie z Femina, mamy dwa miliony, na kolejne dwa jest szansa, gdy uda nam się otworzyć oddział chirurgii onkologicznej.

Starosta zaproponował, że zarząd powiatu przygotowuje swoją wersję pakietu.

- Będzie zawierała te punkty, na których pracownikom najbardziej zależy, czyli gwarancję pracy i płacy – powiedział Tadeusz Kielan. – Jeżeli chodzi o liczby zatrudnionych, to – po konsultacji z pielęgniarką naczelną oraz dyrekcją ZOZ – może się okazać, że problem rozwiąże się niejako samoistnie.

MIROSEAWA BOŻYŃSKA

Uwaga, dorośli! Zaczęły się wakacje

► Wokół powiatu

Dla młodzieży to czas wypoczynku, zabawy i zdobywania nowych doświadczeń. Dorosłym, jak wynika ze statystyk, w czas letniej kanikuli maleje poczucie bezpieczeństwa. Organizacja letniego wypoczynku była jednym z tematów ostatniego posiedzenia Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

Nie trzeba być psychologiem z wykształcenia, by wiedzieć, że w czasie wakacji nawet najbardziej grzecznym dzieciom puszczają hamulce samodyscypliny.

- Młodych ludzi przyciągają imprezy alkoholowe, jakich nie brakuje na polach namiotowych, w domach wczasowych czy tzw. domówkach, co może nie tylko zniszczyć zdrowie, ale także prowokować do popełnienia przestępstwa lub przyczynić się do stania się jego ofiarą – czytamy

w raporcie, przygotowanym przez komendanta powiatowego policji w Lubinie.

Podbite, agresywne i wulgarnie zachowujące się grupy młodzieży to jeden z powodów, dla których dorośli w czasie wakacji czują się mniej bezpiecznie. Zwłaszcza, że nierzadko przy okazji dochodzi do drobnych przestępstw. W ubiegłym roku na terenie naszego powiatu zarejestrowano łącznie 29 czynów karalnych popełnionych przez nieletnich.

Funkcjonariusze policji i straży miejskiej będą teraz częściej patrolować miejsca, w których mogą przebywać dzieci: zarówno place zabaw, kąpieliska, dworce, parki, jak i tereny przydrożne.

Ze statystyk wynika, że właśnie w wakacje uczniowie po raz pierwszy sięgają po narkotyki, ucieka-

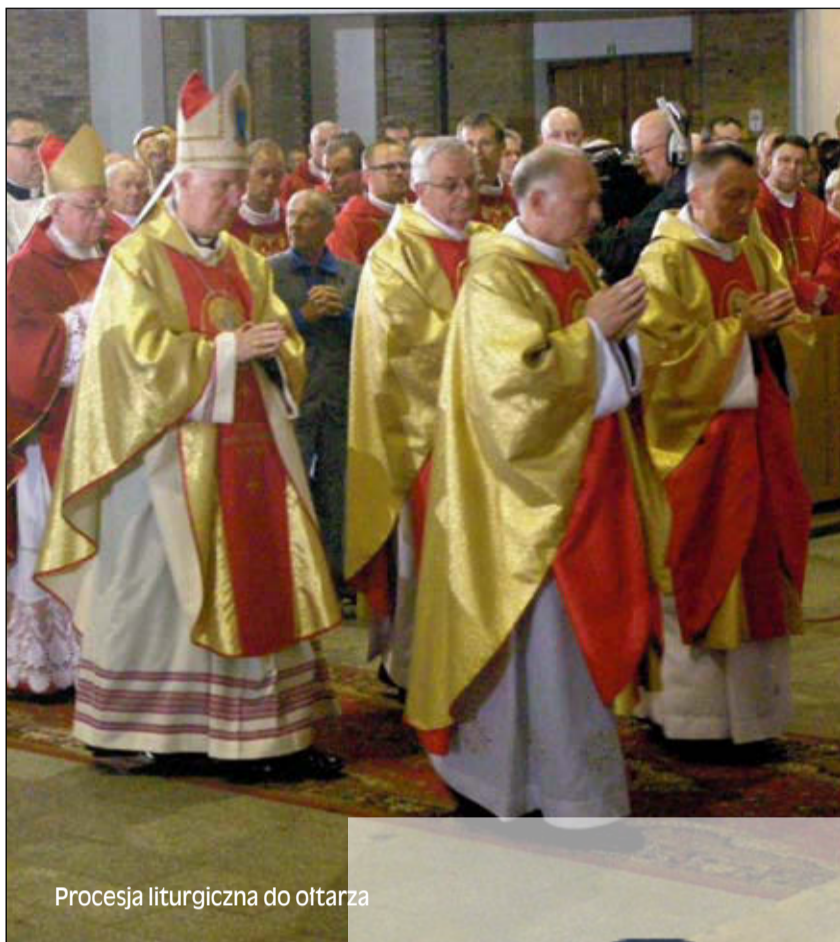
ją z domu, piją alkohol. Częściej także ulegają wypadkom na rowkach, rolnkach, motorach. To okres sprzyjający kontaktom seksualnym młodzieży, częściej dochodzi do zgwałceń, a co za tym idzie do niepożądanego ciąży, istnieje większa możliwość zakażenia się wirusem HIV, żółtaczką zakaźną typu B i C, a także innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową.

Na szczęście, jak na ilość różnych zdarzeń, które miały miejsce podczas ubiegłorocznych wakacji, młodych ludzi zatrzymanych i będących pod wpływem alkoholu lub środków odurzających nie było dużo: policjanci odnotowali 11. Nie odnotowano też prostytuujących się czy żebrzących nieletnich.

MB

30 lat w świątyni

► Wielka uroczystość w parafii na Przylesiu



Procesja liturgiczna do ołtarza

Parafia pw. Maksymiliana Marii Kolbego obchodzi 30-lecie istnienia. Mszy świętej, połączonej z modlitwą dziękczynną z okazji beatyfikacji Jana Pawła II, przewodniczył biskup legnicki Stefan Cichy. Uroczystości na żywo relacjonowały Radio Maryja oraz Telewizja Trwam.

Lubinianie, a zwłaszcza mieszkańcy osiedla Przylesie, doskonale pamiętają początki swojej parafii – wówczas jedynej w tej części miasta. Była to jednocześnie pierwsza parafia, jaka powstała w mieście po latach przerwy. Pierwszą mszę, przy połowym ołtarzu, odprawiono 5 lipca 1981 r.

- Pracy było pełno, bo wszystko zaczynaliśmy od zera, począwszy

od szukania sublokatorów w bloku - wspomina proboszcz Wiesław Migdał. Prałat oraz dziekan dekanatu Lubin-Wschód razem z parafią obchodzi 30-lecie swojego pobytu w Lubinie.

Doskonale pamięta nie tylko starania o wyposażenie, ale i rozmowy z ówczesnymi, socjalistycznymi, władzami. - Przysięgę, jako proboszcz, składałem u dyrektora do spraw wyznań w urzędzie wojewódzkim. Później ten sam człowiek zabronił mi poprowadzić pierwszą procesję. Po krótkiej euforii, mieliśmy zaraz stan wojenny.

Dziś parafia liczy oficjalnie 18 tysięcy dusz. Duchowni szacują, że mniej, niż połowa regularnie chodzi do kościoła.

- Jedni przez ten czas dojrzeli, uczestniczą w życiu parafii bardziej świadomie. Inni oddalili się, zajęci pracą. Wolą bardziej mieć, jak być - kwituje proboszcz.

Msza, podczas której świętowano jubileusz parafii i jej proboszcza, a która była jednocześnie mszą dziękczynną z okazji beatyfikacji Jana Pawła II, miała niezwykle uroczysty charakter. Uczestniczyli w niej księża z całej dawnej metropolii wrocławskiej, księża wyświęceni, pochodzący z tej parafii (siedemnastu w dotychczasowej historii) oraz przyjaciele proboszcza z seminarium duchownego, w tym biskup świdnicki Ignacy Dec, który w 1984 r. prowadził tu rekolekcje. Przybyli dawni współpracownicy, dyrektorzy kopalń, samorządowcy oraz Rodziny Radia Maryja. Homilię wygłosił biskup legnicki Stefan Cichy.

Ks. proboszcz Wiesław Migdał mówi: - To dobry kościół. I pamięta, że ani przed laty, ani dziś sam tak wiele by dla wiernych nie zrobił. - Serdeczne podziękowania należą się władzom miasta i powiatu, a przede wszystkim KGHM - że ta nasza współpraca się układa - dodaje.

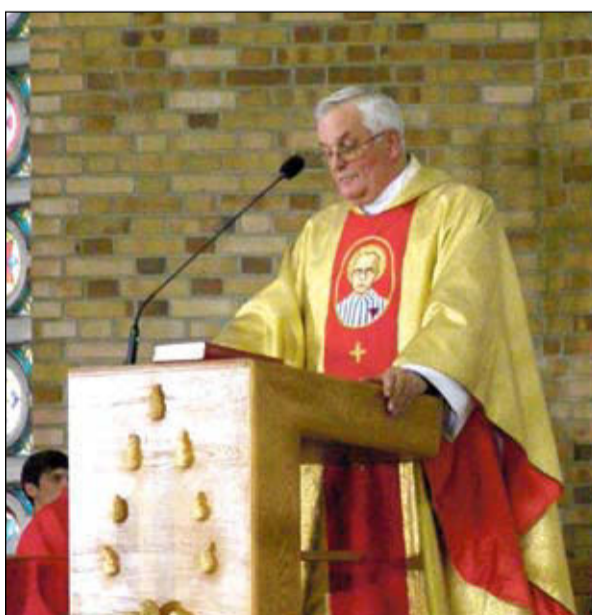
- Parafia pod wezwaniem świętego Maksymiliana Marii Kolbego wpisała się już w historię współczesnego Lubina. Od dawna jest miejscem nie tylko modlitwy, ale i spotkań mieszkańców - działa tu bodaj kilkanaście różnego rodzaju kół i stowarzyszeń - mówi starosta Tadeusz Kielan. - Osobiście nie mam wątpliwości, że bez księdza prałata nie byłoby takiej parafii i takiej świątyni. Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w tak znacznej uroczystości i w obchodach jubileuszu.

Relacje z uroczystości na żywo relacjonowały w poniedziałek Telewizja Trwam oraz Radio Maryja. Można je obejrzeć i posłuchać na ich stronach internetowych.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



W uroczystej mszy uczestniczyło około trzech tysięcy osób



Ks. prałat Wiesław Migdał

Młody mistrz

Lubinianin Gawęł Szczęśny znalazł się w gronie tegorocznych adeptów taekwondo promowanych na wyższe stopnie mistrzowskie.

Organizowany przez Polski Związek Taekwon do egzamin odbył się w Lublinie przed komisją, na czele której stał mistrz Ung Kim Lan, posiadacz IX dana.

- Gawęł, jak każdy kandydat, musiał zaprezentować umiejętności w zakresie układów formalnych, skomplikowanych kombinacji kopnięć, walki, samoobrony, testów siły - rozbicia

desek oraz wykazać się wiedzą o taekwon do - poinformował jego trener, Waldemar Dolecki.

Zawodnik działającego przy Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie klubu został promowany na stopień II dan.

Gawęł Szczęśny reprezentował lubiński klub na wielu krajowych i międzynarodowych zawodach, zdobywając laury zarówno w walkach, jak i w układach. Jest tegorocznym maturzystą I LO.

MB

Dyskobakterioza z wyróżnieniem

Działający przy Młodzieżowym Domu Kultury kabaret Dyskobakterioza wziął udział we Wrocławiu w finale konkursu „Profitylaktika, literatura, teatr - Najlepszy Slummer 2011.”

Była to druga edycja konkursu, organizowanego przez Kuratorium Oświaty oraz Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu. Finaliści - kilkanaście zespołów młodzieżowych z całego województwa - spotkali się na Scenie Letniej Teatru Lalek. Każdy z wykonawców miał zaprezentować utwór teatralny lub muzyczny, w którym wyrazi swoją

dezaprobatę i sprzeciw wobec uzależnień.

Lubinianie z kabaretu Dyskobakterioza - Paulina Kaleta, Łukasz Bagiński i Rafał Kowal - zaryzykowali i przewidywalnie postawili promować w piosence hip-hopowej. Słowa napisali sami.

- Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę - informuje opiekunka grupy, Małgorzata Tylicka-Półtorak. - Dyskobakterioza otrzymała wyróżnienie. W nagrodę członkowie kabaretu pojadą we wrześniu na warsztaty artystyczne.

MB



W nagrodę członkowie kabaretu pojadą na warsztaty artystyczne

Klingi od fundacji

Uczniowski Klub Sportowy MDK „Olimp” Lubin, wzbogacił się o 40 sztuk kling szpadowych. Zakup był możliwy dzięki dotacji z Fundacji Polska Miedź.

- Sprzęt jest najwyższej klasy, posiada atesty zgodnie z przepisami Międzynarodowej Federacji Sermierczej i pozwoli na najbliższe dwa lata zabezpieczyć zawodników z Młodzieżowego Domu Kultury w ten bardzo ważny element wyposażenia szermierza - mó-

wi dyrektor MDK Waldemar Dolecki.

Fundacja Polska Miedź wsparła zakup kling kwotą 9400 zł. Wniosek do Fundacji był rekomendowany przez Pol-Miedź Trans.

- Spółka współpracuje z naszym ośrodkiem przy organizacji półkolonii, w zamian za reklamę - wyjaśnia dyrektor. - Dzieci w lipcu i sierpniu wyjadą autobusami Pol-Miedź Trans na wycieczki do zoo i Aquaparku.

MB

➔ Oświata w gminie

Niepewne losy małej szkoły

Wciąż nie wiadomo, czy Szkoła Podstawowa w Zaborowie otworzy we wrześniu oddział dla pierwszoklasistów. Gmina chce uczniów przenieść do Ścinawy, ale rodzice protestują.



Fot. Miła Ibczynska

Radni po raz drugi odłożyli głosowanie nad uchwałą w sprawie szkoły w Zaborowie. Na jednej z wcześniejszych sesji grupa samorządowców skorzystała z przewagi liczebnej w radzie i odrzuciła projekt uchwały. Nikogo nie przekonywały ekonomiczne argumenty urzędników z magistratu: że gminy nie stać na utrzymywanie placówki, do której uczęszcza ledwo 20 uczniów (a tylko czworo miałoby rozpocząć naukę w pierwszej klasie) i że zmieniając obwody dla szkół w gminie (tzn. przypisując pięć wsi do SP nr 3 w Ścinawie) będzie można dopłacać za przewóz dzieci. Radni tłumaczyli, że chcą przyjrzeć się sprawie dokładniej, porozmawiać z rodzicami i dyrekcją szkoły.

Do spotkania w Zaborowie rzeczywiście doszło. Ale nie z udziałem całej rady, lecz czwórki radnych. Rodziców było znacznie więcej, bo też problem dotyczy mieszkańców jeszcze czterech miejscowości: Dłużyc, Dziewina, Zaborowa, Grzybowa i Jurcza. Stanowisko rodziców było jednoznaczne: chcą, żeby szkoła w Zaborowie nadal istniała.

- Nie możemy pójść na żadne ustępstwo – mówił przedstawiciel rady rodziców Marek Lech z Dziewina. - Jak nie będzie pierwszej klasy w tym roku, to za cztery lata tej szkoły nie bę-

Delegacja rodziców przed wejściem na sesję rady. W środku: sołtys Józef Zaleski

dzie. Pieniądze to nie jest żadne uzasadnienie dla likwidacji.

Marek Lech przypomniał, że mieszkańcy także mieli swój wkład w rozwój swojej szkoły.

- Poza tym, trend jest chyba taki, żeby szkoły były jak najmniej liczne – dodał.

Według mężczyzny, gmina zamiast zamykać, powinna inwestować w edukację na wsi. Na przykład dokładając etaty do przedszkola, tak by było ono czynne dłużej, niż do 13.

- Ale nie wiem, jak można trafić do pana burmistrza - zastanawia się mieszkani-
cze Dziewina.

Sołtys Zaborowa przytacza inne argumenty:

- Na rozpoczęcie roku szkolnego burmistrz obiecywał, że szkoły nie zlikwiduje. I my dzieci zapisywali... Mógł w lutym takie zmiany wprowadzać, a nie w maju - mówi Józef Zaleski.

Mieszkańcy odwołują się do niedawnej kampanii wyborczej do samorządu:

- Na to my wybierali, żeby było nam dobrze, i naszym dzieciom...

Kilkuosobowa delegacja rodziców przyjechała do Ścinawy na ostatnie posiedzenie rady miejskiej. Ale nie było im dane zabrać głos.

- W związku z licznymi niejasnościami zdecydowaliśmy skierować projekty dwóch oświatowych uchwał

ponownie do komisji - poinformował nas radny Mirosław Kraśniński.

Niejasności dotyczą m.in. jednego z zarządzeń burmistrza, mówiących o tym, że oddziały klasowe w gminnych szkołach nie mogą liczyć mniej, niż 14 osób. Znacznie ważniejszą kwestią wydaje się jednak treść przygotowanych dokumentów. Uchwały dotyczą granic obwodów szkół w gminie. Według nowych ustaleń do Szkoły Podstawowej nr 3 w Ścinawie należałoby pięć wspomnianych wcześniej miejscowości.

- Nie oznacza to, iż szkoła Podstawowa w Zaborowie zostaje pozbawiona swojego obwodu - czytamy w uzasadnieniu. - Miejscowości Dłużyc, Dziewin, Zaborów, Grzybów, Jurcz znajdują się nadal w jej obwodzie.

Według naszych rozmówców - nauczycieli z dużym doświadczeniem - ustanowienie dwóch obwodów dla jednej szkoły jest niezgodne z przepisami.

Ta kwestia będzie, być może, również przedmiotem dyskusji na jednej z kolejnych sesji.

- I każdy będzie miał prawo głosu - mówi Józef Zaleski. Sołtys Zaborowa zapowiada: - Ludzie są zdeterminowani utrzymać szkołę.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Nowa szefowa



FOT. ARCHIWUM UMING

Kamila Grabka Lewin jest nowym dyrektorem Centrum Turystyki i Kultury. Stanowisko otrzymała w drodze konkursu, który ogłoszono, gdy ze stanowiskiem rozstał się Krystian Koszytła. Nowa szefowa ośrodka jest ścinawianką, absolwentką filologii polskiej. Przez ostatnie siedem lat mieszkała i pracowała w Grodnie na Białorusi. Zajmowała się m.in. organizacją imprez dla ludności polskiej i edukacją. Była też pomysłodawczynią i organizatorką festiwalu Grodno-Jazz (dziś międzynarodowego), a w Ścinawie przypominała o sobie przygotowaniem Kaziuków.

Mówiły i mówią

Aleksandra Łowicka została zwyciężczynią powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Dzieci i Młodzieży Szkolnej. Organizowany przez PTTK konkurs w tym roku odbył się w Szkole Podstawowej nr 3 w Ścinawie. Drugie miejsce jury przyznało ex aequo Klaudii Borowskiej i Marlenie Szymańskiej. Wyróżnienie otrzymała Iza Koszytła.

Flis przyptynał



Fot. Kacper Słowczyński

Załoga Flisu Odrzańskiego po raz kolejny odwiedziła Ścinawę. Impreza zbiegła się z organizowanymi na tutejszym nabrzeżu na zakończenie roku szkolnego Dniami Odry. Dla miłośników wodnych rozrywek samorząd przygotował jeszcze jedną atrakcję: w pierwszy dzień wakacji otwarto miejski basen.

MB

➔ Dwa dni świętowania

Miły początek lata

Podczas tegorocznych Dni Ścinawy tysiące mieszkańców gminy bawiło się do późnych godzin wieczornych.

Uroczystym punktem programu było wręczenie przez samorząd Nagrody Miasta. Laureatem został niepełnosprawny muzyk Dariusz Łach. Podczas sobotniej i niedzielnej imprezy na błoniach mieszkańcy mogli wziąć udział w wielu konkursach, posłuchać zdolnych so-

listek-ścinawianek, a przede wszystkim – spędzić razem czas, który umilały dodatkowo zespoły muzyczne. Panny chwaliły się swoimi wiankami (w konkursie za najpiękniejszy uznano wianek wykonany w sołectwie Tymowa), a dzieci bawiły „W krainie bajek”, którą przywiózł ze sobą wrocławski teatrzyk Igraszka. Najwięcej emocji dostarczył chyba jednak uczestnikom niedzielного festynu występ zespołu Sumptuastic. MB



Fot. Paweł Flunt

➔ Najlepsi uczniowie z gminy otrzymali stypendia

Pieniądze za wyniki

Aż osiemdziesięciu uczniów i studentów zapracowało w tym półroczu na stypendium z gminy. Tym razem spośród najlepszych rozdysponowano 32 tysiące złotych.

Szczególnie wyróżniła się trójka uczniów: Joanna Lasota z Uniwersytetu Wrocławskiego, Magdalena Woźniak również z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Mateusz Jakubowski z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wszyscy oni studiują jednocześnie na dwóch kierunkach i uzyskali bardzo wysokie średnie. To niemały wyczyn jak na uczelnię wyższą.

– Ciężko jest pogodzić dwa kierunki i tak ułożyć grafik, żeby wszystko pasowało, ale przy odrobinie dobrej woli i elastyczności z mojej strony i wykładowców, udaje się to – mówi Asia Lasota z Obory, która studiuje jednocześnie psychologię i filologię angielską we Wrocławiu. – Cieszę się, że zdecydowałam się na dwa kierunki. Oba mnie interesują i choć pracy jest więcej, to i satysfakcji jest sporo. No, ale staram się zachować zdrowe proporcje i znaleźć też czas

na rozrywkę, na przykład na spotkania ze znajomymi – dodaje z uśmiechem.

Wśród tegorocznych stypendystów dominują studenci. Jest ich aż siedemdziesięciu sześciu. Nagrodę pieniężną za osiągnięcia w nauce otrzymało także siedmiu uczniów szkoły średniej oraz dwie uczennice szkół policealnych. Wszyscy oni musieli się wykazać wysoką średnią ocen oraz bardzo dobrą lub wzorową oceną ze sprawowania. Po raz pierwszy wśród stypendystów zabrakło gimnazjalistów, żaden bowiem nie uzyskał aż tak wysokich wyników.

Jak co roku, wójt gminy nagrodziła nie tylko tych, którzy dobrze się uczą, ale również najlepszych młodych sportowców z gminy. Stypendia sportowe otrzymały cztery osoby: Patrycja Zachariasz (tyżwiarstwo szybkie), Agata Ziemiańska (tyżwiarstwo szybkie), Karolina Kluzek (taniec towarzyski) oraz Ja-

kub Osadczyk (piłka ręczna).

W sumie w tym półroczu gmina Lubin rozdzieliła między najlepszych uczniów ponad 32 tysiące złotych. W zależności od wykształcenia czy osiągnięć, każdy z młodych dostał jednorazowo od 250 do 400 zł. Uczniowie szkół średnich i policealnych otrzymali po 250 zł, sportowcy od 300 do 350 zł, studenci studiów inżynierskich i licencjackich po 370 zł, a studenci studiów magisterskich po 400 zł.

Władze gminy Lubin nagradzają najlepszych uczniów mieszkających na terenie gminy dwa razy do roku, od 1996 roku. Wkrótce młodzi będą mogli ubiegać się o stypendium za drugi semestr. W sumie na rok 2011 rada gminy Lubin przeznaczyła na stypendia 80 tysięcy złotych.



Asia Lasota z Obory studiuje jednocześnie psychologię i filologię angielską we Wrocławiu. –Staram się zachować zdrowe proporcje między nauką a rozrywką – mówi z uśmiechem stypendystka

Fot. Marta Czachórska

zamieszkać bez fesciowej

- ❖ kredyty hipoteczne
- ❖ gotówkowe
- ❖ konsolidacyjne
- ❖ dla firm
- ❖ refinansowe
- ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701
notuskredyty@wp.pl
LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20
DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

RTBS Zalesie

Innowacji Audiowizualnych

OSTATNIE mieszkania na Zalesiu

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl

Po sesji rady gminy

Skwitowali Bigusa

Rada gminy Rudna pozytywnie oceniła pracę wójta w poprzednim roku i jednogłośnie udzieliła Władysławowi Bigusowi absolutorium.



mi, określonymi przez ministra finansów.

- Jestem przekonany, że budżet naszej gminy za 2010 rok został dobrze wykonany – powiedział nam wiceprzewodniczący rudnowskiej rady. Zdzisław Szymański opiera swoją opinię na doświadczeniu: funkcję radnego pełni nieprzerwanie od trzynastu lat.

- Mam niejakie pojęcie o tym, jak funkcjonuje samorząd, z jakimi kłopotami się boryka i jakie ludzkie problemy musi rozwiązywać – dodaje.

Pozytywną ocenę za ubiegłoroczną pracę wójta wystawili wszyscy członkowie rady gminy: uchwała o udzieleniu mu absolutorium zapadła jednogłośnie. Wykonanie budżetu, jak podkreślił tuż po głosowaniu Władysław Bigus, to zasługa wielu osób, w tym dyrektorów jednostek, urzędników i skarbnika gminy.

Wszystkim wójt podziękował za współpracę.

Dochody gminy Rudna w 2010 r. zrealizowano w stosunku do zaplanowanej wielkości w 104,66 procentach – w wysokości 40 mln 432 tys. 254 zł. Wydatki – w kwocie 40 mln 930 tys. 363 zł – stanowiły 90,79 proc. planu.

Gmina nie zaciągała w ubiegłym roku kredytów i pożyczek, nie posiada więc z tych tytułów długu. Odnotowano natomiast zobowiązania wymagalne w niewielkiej kwocie 1568 zł – z powodu nieterminowej zapłaty podatku dochodowego od wypłacanych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych stypendiów za wyniki w nauce.

Różnica pomiędzy dochodami i wydatkami bieżącymi na koniec grudnia jest wielkością dodatnią i wyniosła więcej, niż planowano: ponad 4 mln zł.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Na strzelnicy w Gwizdanowie

Ach, te maszyny!

Gmina Rudna po raz szósty gościła miłośników i właścicieli pięknych motocykli oraz ostrego grania. Na zlocie w Gwizdanowie w miniony weekend bawiło się około pół tysiąca osób.

i koncerty rockowe. W tym roku na scenie zlotu wystąpili m.in. Golden Life i Obstawia Prezydenta. Jedną z atrakcji było losowanie kuponów – jeden z uczestników spotkania stał się szczęśliwym właścicielem skutera. Impreza odbywała się na strzelnicy w Gwizdanowie i nie bez powodu: w programie było strzelanie z KBKS.

MB

To już tradycja: parada motocykli ulicami gminy, pokazy, konkursy (np. na najgłośniejszy motocykl)



Organizatorem Złoty była działająca przy Centrum Kultury w Rudnej sekcja motoryzacyjna Iskra

Sesje absolutoryjne należą do najważniejszych posiedzeń samorządu, ponieważ wybrani przez społeczność radni oceniają wykonanie całorocznego budżetu. Wcześniej, pod względem formalno-prawnym i zgodności działań z ustawą o finansach publicznych przygląda się sprawozdaniu Re-

gionalna Izba Obrachunkowa. Jej skład orzekający we Wrocławiu uznał, że dane za 2010 rok, jakie wójt gminy Rudna prezentował radzie są zgodne z danymi, wynikającymi ze sprawozdań budżetowych, a plan i wykonanie subwencji otrzymywanych przez gminę z budżetu państwa również zgadzają się z kwota-



Centrum Innowacji Audiovizualnych

CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

SAMOCHÓD DO CIŚNIENIOWEGO MYCIA KANAŁÓW Z RECYKLINGIEM KAISER ECO – COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia i udrażniania sieci, wypustów i studni kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Auto posiada nowoczesną funkcję recyklingu wody.

- długość węża – 120 m
- max wydajność pompy próżniowej – 2000 m³/h
- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min – 200 bar



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 9001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 27001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
ISO 14001

PCA
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
AC 082
QMS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 076 746 80 00, fax 076 746 80 05, www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

OSiR Lubin zaprasza!

Akcja Lato! 2011

25 czerwca (sobota), godz. 9.00 - Gimnazjum nr 1
Streetball – Turniej koszykówki ulicznej (kat. open)

6 lipca (środa), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn (Rocznik 1997 i młodsi)

7 lipca (czwartek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn (Roczniki 1995-96)

16 lipca (sobota), godz. 10.00 - Park Wrocławski
Krok po kroku z Nordic Walking – Letnie Grand Prix Lubina (Dla dzieci i młodzieży)

18 lipca (poniedziałek), godz. 11.00 - OSiR
Letnie Mistrzostwa Lubina w Kręglarstwie

20 lipca (środa), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn (Rocznik 1997 i młodsi)

21 lipca (czwartek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn (Roczniki 1995-96)

25 lipca (poniedziałek), godz. 10.00 - OSiR
Turniej tenisa dla dzieci i młodzieży

1 sierpnia (poniedziałek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna plażowa (drużyny 5-osobowe)

3 sierpnia (środa), godz. 11.00 - OSiR
Siatkówka plażowa (drużyny 2-osobowe)

8 sierpnia (poniedziałek), godz. 13.00 - OSiR
Zawody pływackie - basen odkryty

10 sierpnia (środa), godz. 11.00 - OSiR
Gry i zabawy dla najmłodszych – kręgle i piłkarzki

16 sierpnia (wtorek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn – finały (Rocznik 1997 i młodsi)

17 sierpnia (środa), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna – Turniej Dzikich Drużyn – finały (Roczniki 1995-96)

27 sierpnia (sobota), godz. 11.00 - OSiR
Zawody siatkarskie z niespodzianką – trawa (drużyny 6-osobowe)

27 sierpnia (sobota), godz. 14.00 - OSiR
Mistrzostwa Lubina w siłowaniu na rękę – zakończenie Akcji Lato

Zapisy w dniu zawodów

Uczestnicy gier przy zgłaszaniu obowiązani są posiadać ważną legitymację szkolną. Zawodnicy startują w zawodach na własną odpowiedzialność.

BASENY KRYTE: Ustronie i Centrum 7
cena przez całe wakacje: **5 zł** (godz. 10.00-22.00)

BASEN ODKRYTY:
bilet normalny: **5 zł**, bilet ulgowy: **3 zł** (godz. 10.00-19.00)

Szczegółowe informacje na stronie www.osirlubin.pl



OSI R LUBIN
OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

SPONSORZY I PARTNERZY:













PATRONI MEDIALNI:








strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Terminarz PGNiG Superligi Kobiet

Dwa razy z Jelenią

W pierwszych dwóch meczach sezonu 2011/2012 PGNiG Superligi Kobiet KGHM Metraco Zagłębia Lubin zmierzy się w derbowych spotkaniach z zespołami z Jeleniej Góry. W pierwszej kolejce podopieczne Bożeny Karkut zmierzą się na wyjeździe z KPR-em Jelenia Góra, a w drugiej podejmować będą Finepharm.

1. kolejka - 3/4.09.2011
KPR Jelenia Góra
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin
2. kolejka - 10/11.09.2011
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Finepharm Jelenia Góra
3. kolejka - 17/18.09.2011
KSS Kielce - KGHM Metraco Zagłębie Lubin
4. kolejka - 1/2.10.2011
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin
5. kolejka - 8/9.10.2011
Piotrcovia Piotrków Tryb.
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin
6. kolejka - 12.10.2011
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Politechnika Koszalińska
7. kolejka - 29/30.10.2011
AZS AWF Sportconcept Wrocław
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin
8. kolejka - 5/6.11.2011
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Ruch Chorzów
9. kolejka - 12/13.11.2011
Vistal Łączpol Gdynia
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin
10. kolejka - 16.11.2011
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Start Elbląg

11. kolejka - 19/20.11.2011
SPR AZS Pol Lublin
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin
12. kolejka - 04.01.2012
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - KPR Jelenia Góra
13. kolejka - 7/8.01.2012
Finepharm Jelenia Góra
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin
14. kolejka - 14/15.01.2012
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - KSS Kielce
15. kolejka - 18.01.2012
Pogoń Szczecin
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin
16. kolejka - 21/22.01.2012
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Piotrcovia Piotrków Tryb.
17. kolejka - 25.01.2012
Politechnika Koszalińska
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin
18. kolejka - 28/29.01.2012
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - AZS AWF Sportconcept Wrocław
19. kolejka - 04/05.02.2012
Ruch Chorzów
- KGHM Metraco Zagłębie Lubin

20. kolejka - 11/12.02.2012
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - Vistal Łączpol Gdynia
 21. kolejka - 18.02.2012
Start Elbląg - KGHM Metraco Zag. Lubin
 22. kolejka - 25.02.2012
KGHM Metraco Zagłębie Lubin - SPR AZS Pol Lublin
- PGNiG Superliga kobiet**
Play-off o miejsca 1-8: 03/04.03, 10/11.03 i 14.03.12 r.
Play-off o miejsca 1-4: 14.04, 15.04, 21.04, 22.04 i 25.04.12 r.
Play-off o miejsca 1-2 i 3-4: 05.05, 06.05, 12.05, 13.05 i 16.05.12 r.
Mecze o miejsca 5-8: 14/15.04 i 21/22.04.12 r.
Mecze o miejsca 5-6 i 7-8: 05/06.05 i 12/13.05.12 r.
III runda o miejsca 9-12: 03/04.03, 10/11.03 i 14/15.04.12 r.
IV runda o miejsca 9-12: 21/22.04, 05/06.05, 12/13.05.12 r.
Baraże: 10 miejsce PGNiG Superliga - I liga: 16.05. i 19/20.05.12 r.
Puchar Polski:
1/8 finału: 26.10.11 r.
1/4 finału: 01.02 i 08.02.12 r.
Finał 4: 30.03. - 01.04.12 r.



Szlagier z SPR-em Lublin Zagłębie zagra w 11. kolejce

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Terminarz PGNiG Superligi Mężczyzn

Na inaugurację u beniaminka

W Warszawie odbyło się losowanie terminarza rozgrywek PGNiG Superligi Mężczyzn na sezon 2011/2012. Na inaugurację rozgrywek piłkarze ręczni Zagłębia Lubin zagrają w Zabrzu z beniaminkiem ligi Powenem. Spotkanie zostanie rozegrane 3 lub 4 września. Pierwszy mecz na własnym parkiecie lubinianie rozegrają 10 lub 11 września, kiedy w derbowym spotkaniu podejmować będą legnicką Miedź. W ostatniej kolejce miedziowi zagrają z Azotami Puławy.

1. kolejka - 3/4.09.2011
NMC Powen Zabrze - Zagłębie Lubin
2. kolejka - 10/11.09.2011
Zagłębie Lubin - Reflex Miedź Legnica
3. kolejka - 17/18.09.2011
Vive Targi Kielce - Zagłębie Lubin
4. kolejka - 24/25.09.2011
Nielba Wągrowiec - Zagłębie Lubin
5. kolejka - 1/2.10.2011
Zagłębie Lubin - BRW Stal Mielec
6. kolejka - 8/9.10.2011
MMTS Kwidzyn - Zagłębie Lubin
7. kolejka - 15/16.10.2011
Zagłębie Lubin - Warmia-Anders Group-Spotem Olsztyn
8. kolejka - 22/23.10.2011
Jurand Ciechanów - Zagłębie Lubin
9. kolejka - 29/30.10.2011
Zagłębie Lubin - Orlen Wisła Płock
10. kolejka - 12/13.11.2011
Chrobry Głogów - Zagłębie Lubin
11. kolejka - 19/20.11.2011
Zagłębie Lubin - Azoty Puławy
12. kolejka - 26/27.11.2011
Zagłębie Lubin - NMC Powen Zabrze
13. kolejka - 3/4.12.2011
Reflex Miedź Legnica - Zagłębie Lubin
14. kolejka - 10/11.12.2011
Zagłębie Lubin - Vive Targi Kielce
15. kolejka - 17/18.12.2011
Zagłębie Lubin - Nielba Wągrowiec
16. kolejka - 4/5.02.2012
BRW Stal Mielec - Zagłębie Lubin
17. kolejka - 11/12.02.2012
Zagłębie Lubin - MMTS Kwidzyn
18. kolejka - 18/19.02.2012
Warmia-Anders Group-Spotem Olsztyn



Lubinianie sezon rozpoczną w Zabrzu

- Zagłębie Lubin
 19. kolejka - 25/26.02.2012
Zagłębie Lubin - Jurand Ciechanów
 20. kolejka - 3/4.03.2012
Orlen Wisła Płock - Zagłębie Lubin
 21. kolejka - 7.03.2012
Zagłębie Lubin - Chrobry Głogów
 22. kolejka - 10.03.2012
Azoty Puławy - Zagłębie Lubin
- PGNiG Superliga mężczyzn**
Play-off o miejsca 1-8: 17/18.03, 24/25.03 i 28.03.12 r.
Play-off o miejsca 1-4: 21.04, 22.04, 28.04, 29.04, 02.05.12 r.
Play-off o miejsca 1-2 i 3-4: 12.05, 13.05, 19.05, 20.05, 23.05.12 r.
Mecze o miejsca 5-8: 21/22.04, 28/09.04.12 r.
Mecze o miejsca 5-6 i 7-8: 12/13.05, 19/20.05.12 r.
III runda o miejsca 9-12: 17/18.03, 24/25.03, 21/22.04.12 r.
IV runda o miejsca 9-12: 28/29.04, 05/06.05, 12/13.05.12 r.
Baraże: 10 miejsce PGNiG Superliga - I liga: 19/20.05 i 26/27.05.12 r.
Puchar Polski:
1/8 finału: 09.11.11 r.
1/4 finału: 07.12 i 14.12.11 r.
Finał 4: 14/15.04.12 r.

Wywiad z Tomaszem Kozłowskim, skrzydłowym Zagłębia Lubin

Trzeba wrócić na właściwe tory

Sezon 2010/2011 piłkarze ręczni Zagłębia Lubin zakończyli na siódmym miejscu. Ta lokata z pewnością zawodników miedziowych nie zadowala. – Trzeba wrócić w końcu na właściwe tory, bo nasz zespół stać na dużo więcej – mówi skrzydłowy Zagłębia, Tomasz Kozłowski.

Jak ocenisz miniony sezon w waszym wykonaniu?

Miniony sezon oceniam negatywnie. Na pewno nie tego się wszyscy spodziewaliśmy. Myślę, że każdy z nas miał większe ambicje niż tylko siódma lokata. Trzeba jak najszybciej zapomnieć o tym co było i postawić sobie nowy cel. Trzeba wrócić w końcu na właściwe tory, bo nasz zespół stać na dużo więcej.

Poznaliśmy trenera, który poprowadzi zespół Zagłębia od nowego sezonu. Jak ocenisz ten wybór?

Przed nami nowe wyzwania i mam nadzieję, że praca nowego trenera przyniesie nam wiele radości i wszyscy wspólnie będziemy się cieszyć na koniec sezonu.

Czego potrzeba męskiej drużynie Zagłębia, aby powrócić do ścisłej polskiej czołówki?

Gdybyśmy to wiedzieli, to na pewno zdobywalibyśmy medale z sezonu na sezon. Mam nadzieję, że w końcu dotrzemy do tego czegoś i wrócimy na właściwe tory.

Byłeś zaskoczony rozstrzygnięciem w finale mistrzostw Polski, w którym Wisła pokonała Vive?

Myślę, że każdy zawodnik patrzył na to trochę z niedowierzaniem. Każdy myślał, że Vive ma mistrzostwo w kieszeni, ale jednak jedyny zespół w polskiej lidze pokazał, że można walczyć jak równy z równym i nawet pokusić się o niesamowitą niespodziankę z tak mocnym zespołem jak Vive.

Przed wami urlopy. Jak spędzisz wolny czas?

Wakacje planuję nad ciepłym morzem z rodziną i znajomymi. Na pewno będzie to błogie lenistwo, ponieważ nie potrafię leżeć i wygrzewać się beczynnem. Będzie to odpoczynek aktywny. Trzeba naładować akumulatory na przygotowania do nowego sezonu.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. MKS

➔ Zespoły z polskiej ligi powróciły do treningów. Zagłębie też, z nowymi zawodnikami

Kto czwarty po Małkowskim?

Maciej Małkowski został trzecim wzmocnieniem lubińskiego Zagłębia. Na liście graczy, którzy mogą trafić do Lubina są też Takesure Chinyama, Patryk Rachwał, Artur Sobiech, Ilijan Micanski, czy Marcin Garuch.

MCKiS PKE Energetyk Jaworzno, MKS MOS Interpromex Będzin, Stal AZS PWSZ Nysa, BBTS Bielsko-Biała, MUKS Joker Rodło Piła, Pekpol Ostrołęka, Ślepsk Suwałki, Rajbud GTPS Gorzów Wlkp., Jadar Radom, Pa-



Fot. Tomasz Fofa

Lubinianie mają jeszcze sporo czasu do sezonu, ale są jeszcze w trakcie kompletowania składu. Wiadomo już, że zespół wzmocnią Paweł Szabelski (Orzeł Międzyrzecz) oraz Michał Żuk (AZS Częstochowa). Z Lubinem pożegnali się natomiast Rafał Grabarczyk i Adam Pietrzak.

Pełna lista klubów, które zagrają w nowym sezonie w I lidze: MKS Cuprum Mundo Lubin,

Marcin Garuch, grający od wielu lat w Miedzi Legnica, jest obecnie testowany przez Zagłębie

mapol Wieluń, Krakowska Akademia Wanda Instal Kraków.

DAWID SOŁTYS

➔ W letnio-jesiennych zmaganiach lubinianie rozegrają siedemnaście meczów ligowych

Legia, Lech, Wisła – to początek Zagłębia

Sezon dla Zagłębia Lubin rozpocznie się za miesiąc od wyjazdowego starcia z Legią Warszawa. Od meczu z legionistami rozgrywki lubinianie rozpoczęli również dwa lata temu. Tamtego spotkania nie wspominają dobrze.

Miedziowi przegrali wówczas na Łazienkowskiej 0:4. Wtedy Zagłębie rzeczywiście miało fatalny początek sezonu. Teraz nikt nie dopuszcza do siebie, że będzie podobnie. Zespół Jana Urbana ma trudny początek. Po meczu w Warszawie na Dialog Arenie Zagłębie podejmować będzie Lecha Poznań. Już tydzień później ciężkie starcie w Krakowie z mistrzem Polski. Wisła zbiori się przed kwalifikacjami do Ligi Mistrzów. Ma aktualnie chyba najlepszy skład w lidze, więc o punkty będzie niezwykle trudno. Jeszcze w sierpniu Zagłębie dwa mecze zagra u siebie. Najpierw z beniaminkiem ligi – Podbeskidziem Bielsko-Biała, a potem z Cracovią Kraków, a więc drużyną, która w ostatniej kolejce zapewniła sobie utrzymanie w ekstraklasie.

Podbeskidzie zaskakiwało w minionym sezonie i kto wie, czy nie będzie czarnym koniem rozgrywek.

We wrześniu i w październiku na lubinian czekać spotkania z Ruchem Chorzów, dwoma ekipami z Łodzi – w tym z powracającym do ekstraklasy ŁKS-em – wicemistrzem Polski Jagiellonią Białystok, Lechią Gdańsk, Koroną Kielce i GKS-em Bełchatów.

Bardzo ciekawie będzie w listopadzie. Na początek tego miesiąca mecz derbowy ze



Fot. Tomasz Fofa

Śląskiem Wrocław. Spotkanie to zawsze wzbudza sporo emocji, jednak bardzo możliwe, że rozegrane zostanie bez udziału kibiców gości. Prawdopodobnie fani gości z ekstraklasy, I i II ligi w ogóle w tym sezonie nie będą mogli oglądać spotkań swoich drużyn rozgrywanych na wyjazdach. Dlatego mecz ze Śląskiem nie będzie już taki, jak dotychczas. Więcej będzie zwracało się uwagi na to, co dzieje się na boisku, a nie na to co jest na trybunach i poza stadionem. Po pojedynku na Dialog Arenie z wrocławianami przyjdzie kolej na starcie z Polonią Warszawa. Klub, którego właścicielem jest kontrowersyjny milioner Józef Wojciechowski, szykuje spore zmiany w składzie. Zapowiada walkę o mistrzo-

Bardzo ciekawie będzie w listopadzie. Na początek tego miesiąca mecz derbowy ze Śląskiem Wrocław

stwo, ale zdaje się, że na razie budowa drużyny nie idzie mu zgodnie z planem. Ostatnim spotkaniem pierwszej rundy będzie dla Zagłębia mecz z Górnikiem Zabrze. W grudniu zespół Urbana zagra dwie potyczki rewanżowe z Legią i Lechem. Koniec jesiennych zmagani zaplanowano na 12 grudnia. W lutym 2012 druga część sezonu.

DAWID SOŁTYS

Harmonogram meczów

na nowy sezon:

1. kolejka (29.07-1.08)	Legia Warszawa - Zagłębie
2. kolejka (5-8.08.)	Zagłębie - Lech Poznań
3. kolejka (12-15.08)	Wisła Kraków - Zagłębie
4. kolejka (19-22.08)	Zagłębie - Podbeskidzie Bielsko-Biała
5. kolejka (26-29.08)	Zagłębie - Cracovia
6. kolejka (9-12.09)	Ruch Chorzów - Zagłębie
7. kolejka (16-19.09)	Widzew Łódź - Zagłębie
8. kolejka (23-26.09)	Zagłębie - Łódzki KS
9. kolejka (30.09-3.10)	Jagiellonia Białystok - Zagłębie
10. kolejka (14-17.10)	Zagłębie - Lechia Gdańsk
11. kolejka (21-24.10)	Zagłębie - Korona Kielce
12. kolejka (28-31.10)	GKS Bełchatów - Zagłębie
13. kolejka (4-7.11)	Zagłębie - Śląsk Wrocław
14. kolejka (18-21.11)	Zagłębie - Polonia Warszawa
15. kolejka (25-28.11)	Górniki Zabrze - Zagłębie
16. kolejka (2-5.12)	Zagłębie - Legia Warszawa
17. kolejka (9-12.12)	Lech Poznań - Zagłębie

➔ Górnik Lubin w rozgrywkach B-klasy zajął szóste miejsce. Teraz szuka nowych graczy

Przyjdź do Górnika

Klub Sportowy Górnik Lubin przy ZZPD prowadzi ciągły nabór zawodników do drużyn piłkarskich w kategoriach: seniorzy – 1992 i starsi; juniorzy – 1993, 1994 oraz 1995.

Klub oczekuje od swoich zawodników umiejętności piłkarskich umożliwiających wsparcie drużyny w osiągnięciu założonych celów; współpracy z pozostałymi zawodnikami oraz sztabem szkoleniowym (zarówno podczas meczów piłkarskich oraz zajęć treningowych, jak i również poza

nimi), regularnego uczestnictwa w zajęciach treningowych i w rozgrywkach oraz m.in. wpłacania comiesięcznej składki członkowskiej – 10 zł.

Górnik Lubin zapewnia dwa treningi w tygodniu na boisku piłkarskim przy ul. Konstytucji Edukacji Narodowej, w zimie w sali gimnastycznej, odpowiedni sprzęt sportowy w czasie zajęć treningowych i meczów.

Kontakt w sprawie gry w Górniku pod numerem telefonu 607 643 739.

DAWID SOŁTYS

UCZELNIA ZAWODOWA ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

STUDIA inżynierskie i licencjackie REKRUTACJA TRWA!

- ✓ **Komunikacja i Reklama**
- ✓ **Bezpieczeństwo Pracy**
- ✓ **Zarządzanie**
- ✓ **Górnictwo**
- ✓ **Pedagogika**

i wiele innych kierunków

www.uczelnia.lubin.pl

Do serca przytul psa



Nieszczęśliwa czwórka

Dla nich to ostatnia szansa na znalezienie nowego domu. Jeśli nikt ich nie przygarnie, trafią do schroniska dla zwierząt. Dwa słodkie szczeniaki i dorosły pies czekają na ludzi o dobrym sercu w lecznicy weterynaryjnej Animvet. Nowego właściciela szuka też 4-letnia Zuza.

Dwóm szczeniakom groziło już wywiezienie do schroniska, ale urzędnicy zdecydowali się dać im jeszcze jedną szansę, może ktoś je przygarnie. Pierwszy ze szczeniaków to kremowobiała czteromiesięczna kundelka (fot. 1). Ta słodka psinka została znaleziona przez dziewczynki, które bawiły się na placu zabaw na osiedlu Świerczewskiego. Rodzice dzieci przekazali niebezpieczne zwierzę do lecznicy przy ul. Słowiańskiej.

Drugi szczeniak to czarno-biały samiec (fot. 2). Wraz z bratem, który znalazł już nowy dom, został porzucony w kartonie przy kontenerze na śmieci.

Oprócz tych dwóch młodych zwierzątek, w lecznicy Animvet przebywa obecnie również niedowidzący i nie dosłyszający pies (fot. 3), którego wyrzucano z samochodu jadącego dwupasmówką obok ul. Staszica.

Osoby gotowe zaopiekować którymś z tych stworzeń, proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny z lecznicą – (76) 842-17-88, w godzinach 9-18.

Jeszcze jeden pies – suczka Zuza (fot. 4) – czeka na nowego właściciela. Opiekujący się nią obecnie ludzie, nie mogą dalej się nią zajmować, ale chcą ją oddać w dobre ręce.

Zwierzątko ma cztery lata. Jest odrobaczony, zaszczepiony i wysterylizowany. Zuza szybko przywiązuje się do ludzi, lubi również dzieci. To mieszaniec czarny podpalany.

Jeśli ktoś chciałby przygarnąć Zuze, powinien zadzwonić pod numer telefonu 76 841 03 06.

MARTA CZACHORSKA

HOROSKOP

 Baran

Twoje zdolności komunikacji będą wręcz zachwycać otoczenie. Twój umysł będzie zaprzętać ciekawe pomysły, nowe idee, kreatywność znacznie wzrośnie. W tym tygodniu będziesz przyciągać innych także zwiększoną dawką wdzięku i uroku.

 Byk

W tym tygodniu Byki będą intensywniej myślały nad zwiększaniem swoich dochodów, sprawy związane z polepszaniem wpływów pieniężnych wybiją się na pierwszy plan.

 Bliźnięta

Sprawy związane z życiem uczuciowym wybiją się na pierwszy plan w tym tygodniu. Pojawią się zagadnienia związane z sensem istnienia obecnych związków, trzeba będzie się liczyć z wątpliwościami, nawet z rozczarowaniem.

 Rak

Dzięki ciężkiemu wysiłkowi, mogą pojawić się wspaniałe efekty, ale pod warunkiem, że nie spoczywałeś na laurach i potrafiłeś zmusić się do intensywnej, systematycznej pracy. W tym tygodniu pojawiają się widoczne efekty i pierwsze sukcesy.

 Lew

To był bardzo udany miesiąc dla osób spod znaku Lwa! Wykorzystaj dobrą passę. W lipcu dużo łatwiej dojdiesz do wymarzonych celów. Twoje dochody wzrosną, możliwy awans, także dobra atmosfera w pracy.

 Panna

Niestety w nadchodzącym tygodniu możesz spodziewać się trudności i niemiłych wydarzeń, także nieuzasadnionych leków. Jeśli wykazesz się pewnością siebie, to możesz w ostateczności uniknąć niepodzianek.

 Waga

Będzie to bardzo pozytywny okres dla osób spod znaku Wagi! Dobra passa, dużo sprzyjających okoliczności i możliwości, także zyski z różnych źródeł, sprawią, że ten tydzień upłynie bezstresowo.

 Skorpion

Będzie to pozytywny i udany tydzień dla osób spod znaku Skorpiona. Teraz odczuwają one ogólną poprawę w różnych dziedzinach. Będzie to aktywny i pracowity czas, co niekiedy będzie oznaczało dużo większe zyski.

 Strzelec

Czas ten może okazać się niełatwy dla osób spod znaku Strzelca. W tym tygodniu mogą pojawić się problemy rodzinne, które będą wymagały wysiłku, by je rozwiązać. Częściej niż zazwyczaj będziesz odczuwać poirytowanie, wręcz agresję.

 Koziorożec

Dla Koziorożców był to czas przeciętny, z dużą tendencją do wywoływania konfliktów i podejmowania pochopnych decyzji. W tym tygodniu zwracaj szczególną uwagę na to, co mówisz.

 Wodnik

To będzie pozytywny tydzień dla osób urodzonych w znaku Wodnika. Jeśli poszukujesz nowego miejsca zamieszkania, to najbliższy czas będzie bardzo korzystny na realizację Twoich planów.

 Ryby

Ten tydzień będzie bardzo wyjątkowym okresem w tym roku. Pojawi się nowe źródło dochodów. Czekaj Cię ożywienie stosunków ze starymi przyjaciółmi, a intensywność życia towarzyskiego nieoczekiwanie wzrośnie.

reklama



ARTYKUŁY DEKORACYJNE I POMYSŁY NA PREZENT

LAMPY * SZKŁO DEKORACYJNE * WAZONY I CERAMIKA OZOBNA
ŚWIECE ZAPACHOWE * OBRAZY I LUSTRA * PODUSZKI, OBRUSY
KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE * TOREBKI I PUDEŁKA PREZENTOWE
ul. 1 Maja 17B, 59-300 Lubin (obok salonu Plus GSM)

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia!



Organizacja Wesel

PRZYGOTOWANIE KUCHNI | OBSŁUGA KELNERSKA
DEKORACJA SALI | DOMOWE WYPIEKI

100zł za osobę! 722 144 836



REPERTUAR LUBIN od 01.07 - 07.07.2011

PREMIERY:

- * TRANSFORMERS 3 - OD LAT 12, PROD. USA - 09.15, 12.00, 15.00, 18.00, 21.00...
- * LARRY CROWNE - UŚMIECH LOSU - OD LAT 15, PROD. USA - 10.45, 12.45, 14.45, 17.00, 19.00, 21.15...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

- * KAC VEGAS W BANGKOKU - OD LAT 15, PROD. USA - 10.00, 12.15, 14.30, 17.15, 19.30, 21.45...
- * 3D PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH - OD LAT 12, PROD. USA - 20.00...

FILMY DLA DZIECI:

- * 3D AUTA 2 - B.O., PROD. USA - 10.00, 11.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 21.00...
- * 3D KUNG FU PANDA 2 - B.O., PROD. USA - 09.00...

Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91



Zarezerwuj bilet już dziś!
www.heliosnet.pl